8 stron · PANORAMA · PANORAMA · 8 stron

DP DZIENNIK POPULARNY

Wyd. A | ŁÓDŹ, Sobota 21 i niedziela 22 stycznia 1978 roku | Rok XXXIV nr 17 (8898) | Cena 1 zł

Echa tygodnia

Agencje zachodnie, powołując się na czechosłowacką agencję CTK cytują oświadczenie ambasadora SRW w Pradze, Nguyen Tien Thonga, który na konferencji prasowej stwierdził, że mimo rozsądnych propozycji Wietnamu zmierzających do uregulowania konfliktu, Kambodża nie podjęła żadnych pozytywnych kroków i jej siły zbrojne nadal dokonują systematycznych ataków na rejony przygraniczne.

☆ ✱ ☆

Popularność prezydenta Cartera nadal spada. Według ankiety, przeprowadzonej przez agencję AP i rozgłośnię NBC, 41 proc. ankietowanych uważa ogólne osiągnięcia Cartera za bardzo dobre i dobre, 51 proc. — za mierne lub marne. Wbrew oczekiwaniom, zagraniczna podróż Cartera nie przyczyniła się do wzrostu jego popularności.

☆ ✱ ☆

W wywiadzie opublikowanym przez tygodnik OCTOBRE, prezydent Sadat potępił nieprzejednane stanowisko Tel Awiwu, oskarżając przywódców izraelskich o to, że traktują Egipcjan jak „całkowitych idiotów", że „chcą brać, nic wzamian nie dając" Prasa egipska donosiła, ale nie zostało to oficjalnie potwierdzone, że w czasie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa prezydent Sadat przedłożył dymisję, którą wycofał na żądanie swoich współpracowników i pod naciskiem rządu amerykańskiego.

N/z.: kilka tygodni wcześniej — przyjaźń prezydenta Egiptu z premierem Izraela Beginem zdawała się kwitnąć...

☆ ✱ ☆

Dyplomatyczny korespondent Reutera, Mohsin Ali pisze, iż istnieją optymistyczne perspektywy osiągnięcia w tym roku sukcesu w negocjacjach między Wschodem a Zachodem na temat zakazu broni porażających śmiertelnie system nerwowy, oraz innego rodzaju broni chemicznych.

☆ ✱ ☆

Ambasada USA w Moskwie podała do wiadomości, iż od poniedziałku rozpoczęła funkcjonowanie nowa gorąca linia WASZYNGTON — MOSKWA, posługująca się w celu zredukowania możliwości pomyłki lub zakłóceń, dwoma równoległymi połączeniami satelitarnymi.

☆ ✱ ☆

Król Jordanii, Husajn zaproponował, aby arabskie terytoria okupowane przez Izrael od czerwca 1967 roku zostały na pewien czas powierzone „organizacji międzynarodowej", a następnie ludność zamieszkująca te tereny mogłaby sama zadecydować o swym losie. Propozycja ta została wysunięta w czasie wywiadu Husajna dla telewizji francuskiej. Monarcha dodał, że propozycje izraelskie o ograniczonej autonomii dla Palestyńczyków nie są ani konstruktywne, ani też możliwe do zaakceptowania przez jakiegokolwiek Araba.

* ✱ *

Prymas Kościoła rzymskokatolickiego w IRLANDII, arcybiskup Thomas O'Fiaich wezwał W. Brytanię do ogłoszenia deklaracji intencji zakończenia panowania w Irlandii Płn. „Uważam, że Brytyjczycy powinni wycofać się z Irlandii i ogłosić w związku z tym deklarację intencji" — oświadczył arcybiskup.

☆ ✱ ☆

REUTER powołując się na źródła w Pentagonie pisze, że pomimo obietnic prezydenta Cartera, zmniejszenia sprzedaży broni amerykańskiej za granicę, ocenia się, że sprzedaż ta będzie rosnąć i w roku finansowym 1978 zwiększy się o 2 mld dolarów.

☆ ✱ ☆

Ken Gott, naczelny redaktor tygodnika BUSINESS INTERNATIONAL, zrezygnował ze stanowiska ze względu na to, że okazało się, iż tygodnik ten w latach 1955—1960 zatrudniał czterech agentów CIA, którzy występowali jako rzekomi dziennikarze, współpracownicy tygodnika. Jeden z założycieli tygodnika, oświadczył, że tworzenie przykrywki dla agentów polegało na nadaniu im statusu korespondentów zagranicznych.

☆ ✱ ☆

Monachijski dziennik SUEDDEUTSCHE ZEITUNG informuje, że 28 września 1976 r. na tydzień przed ostatnimi wyborami do Bundestagu, przeprowadzony został podsłuch rozmowy telefonicznej przewodniczącego bawarskiej CSU, Franza Josefa Straussa z redakcją jego organu, BAYERN KURIER. Dziennik nie ujawnia tekstu rozmowy. Zdaniem osobistego referenta Straussa, Wilhelma Kuttela w rozmowie chodziło o wysunięty tego dnia ponownie zarzut, że akta związane z transakcją bońskiego Ministerstwa Obrony z amerykańskim koncernem Lockheed zniknęły po odejściu Straussa z rządu jesienią 1969 r. Niektórzy posądzali Straussa, że był on zamieszany w aferę łapówkową amerykańskiego koncernu.

● INWESTYCJE W ZAGŁĘBIU MIEDZIOWYM ● POLSKIE URZĄDZENIA DLA ELEKTROWNI ATOMOWYCH ● OCHRONA MIENIA SPOŁECZNEGO ● ZATRUDNIENIE W ADMINISTRACJI GOSPODARCZEJ ● UBEZPIECZENIA OSÓB WYJEŻDŻAJĄCYCH SAMOCHODAMI ZA GRANICĘ

Z prac Prezydium Rządu

JAK INFORMUJE RZECZNIK PRASOWY RZĄDU — 20 BM. PREZYDIUM RZĄDU OCENIŁO PRZEBIEG RÓŻNORODNYCH PRZEDSIĘWZIĘĆ INWESTYCYJNYCH W TYM PRZEDE WSZYSTKIM ROBÓT GÓRNICZYCH W LEGNICKO-GŁOGOWSKIM OKRĘGU MIEDZIOWYM.

Intensyfikacja działalności inwestycyjnej w kopalnictwie rud miedzi ma za zadanie zwiększenie wydobycia i przerobu tego cennego surowca, zwłaszcza zaś uzyskanie wzrostu produkcji miedzi elektrolitycznej. Odgrywa ona istotną rolę zarówno w rozwoju wielu dziedzin naszej gospodarki, jak i w stosunkach ekonomicznych Polski z zagranicą. Przyjęto decyzje, które zmierzają do zwiększenia rozmiarów i tempa realizacji inwestycji w przemyśle miedziowym.

Prezydium Rządu omówiło zagadnienia związane z uruchomieniem i rozwinięciem przez polski przemysł produkcji niektórych urządzeń dla elektrowni jądrowych. Przedsięwzięcia te mają na celu rozwinięcie kooperacji produkcyjnej w tej ważnej dziedzinie między odpowiednimi przemysłami PRL i ZSRR.

Minister sprawiedliwości przedstawił na posiedzeniu informację na temat realizacji resortowych programów, które mają na celu zapewnienie skutecznej ochrony mienia społecznego. Przyjęte w nich zadania są sukcesywnie wykonywane i przynoszą spodziewane efekty. Zobowiązano ministerstwa i branże do dalszego doskonalenia programów ochrony mienia społecznego oraz metod i form ich realizacji. Sprawy te powinny być przedmiotem okresowych ocen dokonywanych wspólnie przez kierownictwo, aktyw społeczno-gospodarczy i kolektywy pracownicze w zakładach pracy.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informację Ministerstwa Pracy Płac i Spraw Socjalnych o przebiegu i wynikach przeglądu zatrudnienia w administracji gospodarczej. Kierując się ustaleniami Biura Politycznego KC PZPR omówiono wnioski i sposoby realizacji przedsięwzięć zmierzających do lepszego wykorzystania umiejętności i kwalifikacji kadr zatrudnionych w zarządach przedsiębiorstw i w zjednoczeniach. Wskazano na potrzebę przeprowadzenia wnikliwej analizy poziomu i struktury zatrudnienia w ogniwach gospodarki, w których nie osiągnięto w tej mierze założonych efek-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zimowe ferie młodzieży pod znakiem sportu

W szkołach dobiega końca pierwsze półrocze nauki. Rozpoczynają się dwutygodniowe zasłużone zimowe wakacje. Dla uczniów szkół podstawowych zaczynają się one w najbliższy poniedziałek, 23 bm. Pierwsze autokary i pociągi z udającymi się w góry — wyrusza w sobotę — 21 bm. wieczorem.

Ogółem z różnych form wypoczynku podczas tegorocznej zimy skorzysta ok. 2,9 mln dzieci i młodzieży. Będą to półkolonie i wczasy w mieście, a także wyjazdy na obozy sportowe i zimowiska.

Właśnie wyjazdy zimowe cieszą się coraz większym powodzeniem. Dzięki staraniom zakładów pracy, szkół, organizacji społecznych i młodzieżowych — tegoroczne ferie spędzi w górach i różnego rodzaju miejscowościach wypoczynkowych ok. 612 tys. uczniów, tj. o blisko 90 tys. więcej w porównaniu z ubiegłą zimą. Resort komunikacji przygotował na ten okres 62 specjalne pociągi: w innych — zarezerwowano miejsca dla młodzieży udającej się na zimowe wakacje.

Wiele dzieci, zwłaszcza młodszych spędzi je wraz z rodzicami na wczasach zimowych. Turnusy w domach wypoczynkowych pokrywają się z terminem ferii: dzieci otrzymywać będą dodatkowy posiłek, dołożono też starań o pełniejsze wyposażenie wypożyczalni w sanki, łyżwy, narty itp.

Tegoroczne ferie przebiegać będą pod znakiem sportów zimowych i czynnego wypoczynku na świeżym powietrzu. Wszędzie, gdzie będą istniały ku temu warunki — prowadzona będzie nauka jazdy na łyżwach i na nartach.

CAF — Broniarek — telefoto

Pierwsze poczynania Andreottiego

Sztywne stanowisko chadecji

Desygnowany ponownie na premiera Włoch, Giulio Andreotti, podjął w piątek pierwsze kroki zmierzające do sformowania nowego gabinetu. Przed konsultacjami z przywódcami innych włoskich partii politycznych, w tym również WPK, których początek przewidywany jest 23 bm., w piątek spotkał się z kierownictwem własnej partii — Demokracji Chrześcijańskiej (DC). Celem tej narady było uzgodnienie strategii chadeków w przyszłych negocjacjach.

Po posiedzeniu organów kierowniczych DC opublikowano komunikat, w którym chadecja ponownie odrzuciła możliwość dopuszczenia komunistów do udziału w rządzie. Chrześcijańscy demokraci nadal utrzymują, że alternatywą dla przedterminowych wyborów powszechnych może być jedynie rozszerzenie porozumienia w sprawie programu gospodarczego rządu podpisanego w lipcu ubiegłego roku przez sześć włoskich partii politycznych (chadecy, komuniści, socjaliści, socjaldemokraci, republikanie, liberałowie).

W tej sytuacji obserwatorzy polityczni wskazują na brak perspektyw przełamania impasu we włoskim życiu politycznym.

„Progress-1" wiezie zaopatrzenie dla zespołu „Salut 6" — „Sojuz 27"

Radziecki „transportowiec" wystartował na orbitę

W piątek, 20 bm., w Związku Radzieckim wystrzelono automatyczny towarowy transportowiec kosmiczny „Progress-1".

Na zdjęciu: moment wystrzelenia towarowego statku „Progress-1".
CAF — PI — telefoto

Automatyczny statek zbudowany został na bazie pilotowanego statku kosmicznego typu „Sojuz". Przeznaczony on jest do transportu ładunków w celu zagwarantowania długotrwałego funkcjonowania orbitalnych stacji naukowych.

Jak podaje agencja TASS, celem wystrzelenia statku „Progress-1" jest: przeprowadzenie doświadczeń i kompleksowej weryfikacji konstrukcji systemów pokładowych i urządzeń nowego automatycznego towarowego transportowca kosmicz-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Kolejne konferencje sprawozdawczo-wyborcze wojewódzkich organizacji PZPR

W Olsztynie, Toruniu i Rzeszowie obradowały wczoraj wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR. W konferencjach tych udział wzięli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych.

W Olsztynie obecny był członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych St. Kowalczyk, do Torunia przybył sekretarz KC A. Werblan, a w konferencji w Rzeszowie udział wziął sekretarz KC, Z. Żandarowski.

Podczas konferencji oceniono dotychczasowe osiągnięcia regionów i wytyczono dalsze posunięcia zgodne z wytycznymi VII Zjazdu partii i II Krajowej Konferencji PZPR.

Zgoda A. Sadata

Prezydent Egiptu, Anwar Sadat, wyraził zgodę na wznowienie prac egipsko-izraelskiej komisji wojskowej z udziałem ministra obrony Izraela Weizmana i egipskiego ministra wojny Gamassiego. W trakcie rozmów Sadata z sekretarzem stanu USA C. Vancem, uzgodniono, że będą utrzymywane stałe kontakty amerykańsko-egipskie w sprawie różnic poglądów między Kairem i Tel Awiwem.

Z. Nowak odznaczony Orderem Przyjaźni Narodów

Ambasador PRL w ZSRR, Zenon Nowak, otrzymał 20 bm. na Kremlu z rąk zastępcy członka Biura Politycznego KC KPZR, i zastępcy przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Wasilija Kuzniecowa, Order Przyjaźni Narodów, przyznany na mocy uchwały Prezydium Rady Najwyższej ZSRR za wkład w dzieło rozwoju i umocnienia przyjaźni oraz wszechstronnej współpracy między ZSRR a PRL.

W. Kuzniecow podkreślił, że stosunki radziecko-polskie rozwijają się pomyślnie w ostatnich latach, w czym ogromną rolę odgrywają regularne spotkania sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa, z I sekretarzem KC PZPR, Edwardem Gierkiem.

Coraz mroźniej

Mroźna i śnieżna zima daje się we znaki w Ameryce, Europie i Azji. W północnej części USA wystąpiły mrozy i opady śniegu nie notowane od lat trzydziestych. Zamiecie śnieżne szaleją w Jordanii. Mrozy i opady śniegu wystąpiły także w południowej Europie — w strefie klimatu śródziemnomorskiego.

Fala mrozów zbliżyła się także do Polski. W nocy z czwartku na piątek notowano najniższe w br. temperatury — minus 16 st. w Suwałkach i Terespolu. We Włodawie i Białymstoku było minus 15 st., w Warszawie — minus 12 st. W Polsce środkowej i zachodniej temperatury minimalne były w granicach minus 5—1 st. Jedynie w Świnoujściu termometry wskazywały zero. Temperatury maksymalne w ciągu ostatniej doby były nieco wyższe: minus 6 st. w Białymstoku, minus 5 st. w Suwałkach, minus 3 st. w Warszawie.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej nie przewiduje w okresie od 21 do 25 bm. większych zmian. Jedynie pod koniec tego okresu możliwe będzie niewielkie ocieplenie w zachodniej części kraju. Zachmurzenie będzie małe lub umiarkowane, a na zachodzie kraju okresami duże z opadami śniegu. Temperatura maksymalna na zachodzie od zera do minus 5 st., a we wschodniej części kraju od minus 8 st. do minus 4 st. Temperatury minimalne będą znacznie niższe: minus 10—5 st. na zachodzie i minus 18—12 st. we wschodniej części kraju. Lokalnie mogą wystąpić jeszcze niższe temperatury. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne z kierunków wschodnich.

Piraci porwali statek o wyporności 12 tysięcy ton

Policja japońska poinformowała w piątek, że zwróci się do Interpolu aby pomógł wyjaśnić sprawę tajemniczego zaginięcia statku „Chief S. Bakare" płynącego pod banderą panamską, na którego pokładzie znajdowały się towary japońskie wartości 4,2 miliona dolarów. Statek o ładowności 12 tys. ton wypłynął 3 lutego 1977 r. z Nagoi i zmierzał do Nigerii. Po raz ostatni widziano go w ghańskim porcie Tema 19 grudnia ub. r. Jak pisze japoński dziennik „Yomiuri", istnieją obawy, że statek porwali piraci.

CO DZIEŃ NIESIE

W 21 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.32, zajdzie zaś o godz. 16.03.

Imieniny obchodzą

DZIŚ:

Agnieszka, Inez, Jarosław

JUTRO:

Wincenty, Anastazy

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: bezchmurnie lub zachmurzenie małe. Temperatura od —14 do —9 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich i wschodnich.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 746,2 mm.

Ważniejsze rocznice

1823 — Ur. Imre Madach, poeta i dramaturg węgierski
1924 — Zm. Włodzimierz Lenin.

Taka sobie myśl

Młodzi ludzie cierpią mniej z powodu własnych błędów, niż z powodu mądrości ludzi starych.

Uśmiechnij się

— Znów ci przybyło 400 gramów, jutro będziesz froterował podłogę!

Telegramy od L. Breżniewa, E. Gierka, K. Waldheima

Europejska konferencja młodzieży w sprawie rozbrojenia

W piątek w Budapeszcie rozpoczęła obrady z udziałem 400 przedstawicieli organizacji młodzieżowych i studenckich krajów europejskich konferencja poświęcona problemom rozbrojeniowym. Uczestniczy w niej również delegacja polskiego ruchu młodzieżowego.

W imieniu najwyższych władz partyjnych i państwowych WRL uczestników spotkania powitał członek Biura Politycznego KC WSPR, premier Gyoergy Lazar a ze strony gospodarzy — sekretarz KC KISZ, przewodniczący Krajowej Rady Młodzieży Węgierskiej, Jenoe Kovacs.

Uczestnicy konferencji otrzymali liczne telegramy, m. in. od Leonida Breżniewa, Edwarda Gierka i Kurta Waldheima

Wszyscy mówcy zabierający głos podkreślali pilną potrzebę zahamowania wyścigu zbrojeń, zwłaszcza nuklearnych, priorytetową rangę radziecko-amerykańskich rokowań „SALT-2" i innych rozmów dwu- i wielostronnych na ten temat. Wszyscy też podkreślali, że głos młodego pokolenia Europy powinien brzmieć o wiele donośniej niż kiedykolwiek. Ludzkość bowiem nie ma innej alternatywy jak tylko pogłębianie i utrwalanie procesów odprężeniowych i wyeliminowanie groźby wojny, zwłaszcza nuklearnej.

Z prac Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

tów. Wnioski wynikające z przeglądu będą konsekwentnie wprowadzane w życie. Dążyć należy zwłaszcza do dalszego upraszczania struktur organizacyjnych, zmniejszenia liczby stanowisk kierowniczych oraz łączenia niektórych funkcji i ogniw zarządzania. Ministrowie i wojewodowie zapewnią w trybie nadzoru, aby działania te prowadziły do wzrostu efektywności pracy zarządów gospodarczych i przedsiębiorstw.

Na posiedzeniu rozpatrzono także sprawy związane z pomocą kredytową udzielaną przez banki spółdzielcze gospodarce chłopskiej. Zgodnie z zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR ustalono kierunki dalszego doskonalenia systemu kredytu rolnego i wzmocnienia jego efektywności.

Prezydium Rządu podjęło decyzję o ujednoliceniu ubezpieczeń polskich obywateli wyjeżdżających samochodami za granicę, zarówno do krajów RWPG, jak i do innych państw. Ma to na celu zabezpieczenie obywateli w przypadku konieczności ponoszenia na terytorium innego państwa nie przewidzianych wydatków dewizowych na skutek zaistniałego wypadku samochodowego. Tego rodzaju ubezpieczeniami zajmuje się Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta".

Doroczne orędzie prezydenta USA o stanie państwa

W czwartek w Waszyngtonie zainaugurowano II sesję Kongresu USA 95 kadencji. Na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu Jimmy Carter wygłosił tradycyjne doroczne orędzie o stanie państwa, pierwsze od czasu objęcia przezeń stanowiska prezydenta USA. 2/3 swego wystąpienia prezydent poświęcił na omówienie problematyki gospodarczej i spraw krajowych. Oceniając ogólną sytuację kraju jako dobrą, Carter z naciskiem podkreślił konieczność uchwalenia programu oszczędności energetycznych.

Prezydent powiedział, że od sytuacji gospodarczej kraju zależy pozycja USA na arenie międzynarodowej, co z kolei przyczyni się do wzmocnienia kursu dolara. Jako konkretny środek zmierzający do uzdrowienia gospodarki USA prezydent wymienił przygotowany przez administrację projekt reformy systemu podatkowego, przewidujący obniżenie ciężarów podatkowych o 25 mld dolarów, w tym o 17 mld dolarów w stosunku do osób prywatnych. Budżet na nowy rok finansowy 1979, który zostanie przedstawiony w najbliższy poniedziałek, jest wyższy o 2 proc. w kategoriach realnych, w stosunku do poprzedniego budżetu. Biały Dom przewiduje w budżecie wzrost wydatków na walkę z bezrobociem, zwłaszcza wśród młodzieży.

Przechodząc do zagadnień międzynarodowych, prezydent Carter wyraził nadzieję, że jeszcze w bieżącym roku Stanom Zjednoczonym i Związkowi Radzieckiemu uda się osiągnąć porozumienie SALT II na temat ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, co będzie miało wielki wpływ na utrwalenie odprężenia na świecie.

Nawiązując do kryzysu bliskowschodniego, mówca określił często kontrowersyjną w tej kwestii politykę USA, jako konstruktywną i potrzebną. W swym orędziu prezydent nie uczynił żadnej wzmianki na temat zerwanych w środę rokowań egipsko-izraelskich. Carter zapewniał, że jego administracja będzie działać na rzecz ograniczenia sprzedaży broni konwencjonalnej na świecie. Nie omieszkał jednak dodać, że te deklaracje mogłyby zostać przyjęte w innych krajach z powątpiewaniem, gdyby Stany Zjednoczone miały pozostać największym eksporterem broni.

Carter zapowiedział walkę z tendencjami do protekcjonizmu w handlu międzynarodowym, godzącymi w pomyślny rozwój gospodarki światowej, ale jednocześnie wyraził gotowość do ochrony interesów amerykańskiej gospodarki w przypadku uciekania się przez niektóre kraje do takich praktyk. Swoje wystąpienie prezydent zakończył wezwaniem do ratyfikacji porozumień amerykańsko-panamskich w sprawie Kanału Panamskiego.

Radziecki „transportowiec"

(Dokończenie ze str. 1)

nego; połączenie się z pilotowanym kompleksem orbitalnym „Salut-6" — „Sojuz-27"; dostarczenie na pokład paliwa dla urządzeń napędowych oraz rozmaitych ładunków — sprzętu, aparatury oraz materiałów koniecznych załodze do życia i przeprowadzania badań i eksperymentów naukowych.

Według danych informacji telemetrycznej, wszystkie systemy pokładowe statku „Progress-1" pracują normalnie.

* * *

Jak oświadczył w wywiadzie dla agencji TASS kosmonauta Oleg Makarow, jego zdaniem rok bieżący będzie przełomowy dla radzieckiego programu badań na orbicie okołoziemskiej. Stwierdził on, iż w zasadzie wszystko jest przygotowane do przeprowadzania orbitalnych ekspedycji dla potrzeb gospodarki narodowej.

„Progress-1" powstał na bazie „Sojuza" i przeznaczony jest do zapewnienia regularnego połączenia transportowego na linii Ziemia — orbita. Jest zrozumiałe — powiedział Oleg Makarow — że dla prowadzenia długotrwałych prac kosmonautów na stacjach orbitalnych konieczne jest ciągłe zaopatrywanie ekspedycji w paliwo i materiały naukowe, w powietrze i wodę. „Progress-1" został wysłany na orbitę z konkretnym zadaniem: połączenia się z orbitalnym pilotowanym kompleksem „Salut-6" — „Sojuz-27" oraz zbadania wszystkich możliwości stałego zaopatrywania załóg pracujących na orbicie okołoziemskiej.

Awaria w „Keramzycie" przyczyną zanieczyszczenia rzeki Pisi

W początkach stycznia br. nastąpiła awaria instalacji olejowej w zakładach „Keramzyt" w Mszczonowie, wytwarzających specjalne kruszywo dla budownictwa. Skutkiem tego do przepływającej obok rzeczki Pisi przedostał się olej stosowany w produkcji.

Następstwem awarii, dość późno wykrytej, jest zanieczyszczenie tej rzeczki na całej jej długości, jak również zbiorników wodnych nad nią leżących. Skażone też zostały ujęcia przemysłowe w Żyrardowie, co spowodowało duże straty gospodarcze, m. in. w zakładach spirytusowych, gdyż nie od razu spostrzeżono, że pobierana jest dla potrzeb produkcji tego zakładu zanieczyszczona woda.

Mimo zlikwidowania awarii jej skutki utrzymywać się będą jeszcze długo.

Rzeczka Pisia, dopływ Bzury, to niewielki ciek przepływający przez woj. skierniewickie. Stanowi ona ważne dodatkowe źródło zaopatrujące w wodę zakłady przemysłowe Żyrardowa, przede wszystkim zakłady lniarskie i spirytusowe. Na tej rzeczce i jej dopływach znajduje się kilka zbiorników retencyjnych. Ochrona Pisi przed zanieczyszczeniem jest bardzo trudna. Głównie przez to, że zakłady przemysłowe pobierają z niej nadmierną ilość wody i właściwie rzeczka ta zanika w okolicach Żyrardowa. Dopiero za miastem jej koryto wypełniają ścieki. Według specjalistów jest to najbardziej zanieczyszczona rzeka na Mazowszu.

Wspólnie z firmą z RFN zbudujemy elektrownię w Libii

20 bm. Centrala Handlu Zagranicznego Budownictwa „Budimex" podpisała kontrakt z zachodnioniemiecką firmą Deutsche Babcock AG — Oberhausen na wykonanie robót budowlanych przy wznoszeniu elektrowni w Homs (k/Tripolisu) w Libii. Siłownia ta, o mocy 480 MW, będzie największym tego typu obiektem realizowanym przez „Budimex" w krajach strefy dolarowej. Jest to również największe wspólne przedsięwzięcie firm polskiej i zachodniej w państwach rozwijających się.

Ostatni „garbus" z Emden

Z taśm produkcyjnych zakładów samochodowych w Emden (RFN) zjechał ostatni Volkswagen, popularnie zwany „garbusem". Oznaczony numerem 16 255 500 został skierowany do muzeum Volkswagenów w Wolfsburgu. Produkcję „garbusów" rozpoczęto w Niemczech przed czterdziestu laty. Obecnie produkują go jeszcze niektóre filie „Volkswagena" poza granicami RFN.

Kto wylosował samochód

W losowaniu bonów PKO premiowanych samochodami, które odbyło się 20 stycznia 1978 r. w Łodzi, na 22.951 sztuk bonów zakupionych w województwach: miejskim łódzkim, piotrkowskim, skierniewickim i sieradzkim, wylosowano następujące samochody: „Fiat 125 p" 1500 cm sześc. na nr bonu 57295 BS, „Fiat 125 p" 1500 cm sześc. — 58244 BS, „Syrena 105" — 60459 BS, „Fiat 125 p" 1500 cm sześc. — 62232 BS, „Syrena 105" — 62741 BS, „Syrena 105" — 65121 BS, „Fiat 125 p" 1500 cm sześc. — 350193 BS, „Syrena 105" — 353093 BS, „Fiat 125 p" 1500 cm sześc. — 353846 BS, „Fiat 125 p" 1500 cm sześc. — 356367 BS, „Trabant Limuzyna" — 357793 BS, „Fiat 125 p" 1500 cm sześc. — 358633 BS, „Syrena 105" — 359635 BS, „Syrena 105" — 360388 BS, „Syrena 105" — 361723 BS, „Syrena 105" — 362108 BS, „Fiat 125 p" 1500 cm sześc. — 363098 BS, „Syrena 105" — 364433 BS, „Fiat 125 p" 1500 cm sześc. — 365391 BS, „Syrena 105" — 366492 BS, „Fiat 125 p" 1500 cm. sześc. — 366778 BS, „Fiat 125 p" 1500 cm sześc. 367363 — BS, „Syrena 105" — 374322 BS, „Syrena 105" — 374437 BS, „Fiat 126 p" 650 cm sześc. — 376220 BS, „Syrena 105" — 379019 BS, „Syrena 105" — 380750 BS, „Fiat 126 p" 1500 cm sześc. — 381995 BS, „Fiat 125 p" 1500 cm. sześc. — 382631 BS.

Właściciele wylosowanych bonów zawiadomieni zostaną przez oddziały PKO o terminie i miejscu odbioru samochodu.

Następne losowanie bonów odbędzie się 20 kwietnia 1978 r.

„Czasem w niedzielę" na antenie łódzkiej tv

W niedzielę 22 stycznia w II programie telewizji między godz. 12.25 a 14.40 będzie emitowany blok publicystyczno-rozrywkowy Łódzkiego Ośrodka Telewizyjnego pt. **„CZASEM W NIEDZIELĘ"**.

Blok programowy zawiera m. in. takie pozycje, jak **koncert z dedykacją dla załogi „Dywilanu", impresje filmowe z Normandii, transmisja z basenu na Retkini, gdzie odbędzie się rodzinny wielobój pływacki.** Telewidzowie będą się mogli również zapoznać z **uwagami prof. Jerzego Wiatra na temat kultury politycznej.** W studio będą obecni **eksperci od spraw komunikacji miejskiej, którzy odpowiedzą na pytania zgłaszane przez telewidzów pod numer 610-43.**

Uprowadzenie samolotu

Nie zidentyfikowani porywacze sterroryzowali w piątek załogę i pasażerów samolotu krajowych linii lotniczych Pakistanu (PIA) w czasie rejsu z miasta Sukkur do Karaczi. Samolot wylądował na lotnisku w Karaczi i jest otoczony kordonem funkcjonariuszy bezpieczeństwa na końcowym odcinku pasa startowego. Terroryści domagają się okupu w wysokości miliona dolarów w zamian za zwolnienie pasażerów i załogi. Liczba osób znajdujących się w samolocie nie jest znana.

Agencja Reutera donosi, że samolot uprowadził jeden porywacz, prawdopodobnie Pakistańczyk. Na pokładzie znajdują się 32 osoby, w tym 5 członków załogi. Sprawca porwania domaga się dwóch milionów dolarów okupu.

Likwidacja slumsów

W piątek zakończono likwidację osiedla nędzy w rejonie Kapsztadtu. Władze wysłały spychacze do zburzenia slumsów w poniedziałek. Cała akcja odbyła się pod ochroną policji. W zburzonym osiedlu mieszkało 10 tys. Afrykańczyków i metysów. Władze nie zaproponowały bezdomnej ludności żadnych lokali zastępczych. W ciągu niecałego roku wyburzono 3 podobne osiedla w rejonie Kapsztadtu. Oblicza się, że w dzielnicach nędzy na przedmieściach Kapsztadtu mieszka około 230 tys. ludzi.

Rozwiązanie konkursu noworocznego

Zamieszczone w numerze noworocznym naszej gazety dwa konkursy miały następujące hasła do odgadnięcia:

I — „ZAKUPY W CENTRALU TO PRZYJEMNOŚĆ".

II — „CENTRAL TO WSZYSTKO DLA DOMU".

Spośród ponad 20 tys. nadesłanych rozwiązań nagrody wylosowali:

Aleksander Taratyka, Łódź, ul. Wólczańska 15 (młynek do kawy); **Grażyna Uzarska**, Łódź ul. Dzierżyńskiego 22/57 (zegar ścienny); **Teresa Męcina**, Tomaszów Maz. ul. Długa 30/32 (syfon).

Nagrody-niespodzianki „Centralu" otrzymują: **Zofia Kaszewska**, Łódź, ul. Zacisze 9; **Eugeniusz Włodarski**, Łódź, ul. Marchlewskiego 25/25 i **Józefa Niska**, Pabianice, ul. Kilińskiego 23.

Odbiór nagród w „Centralu", Łódź, ul. Piotrkowska 165/169 — VIII piętro (pokój 801).

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA

LEKKA ATLETYKA. Halowe zawody strefowe juniorów i juniorów młodszych. Hala AZS ul. Lumumby godz. 16, niedziela 10 30.

SZERMIERKA. Turniej eliminacyjny „D" floret kobiet i mężczyzn oraz szpada ul. Kilińskiego 188 godz. 16.

KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN. II liga: Start — Piotrcovia. ul. Teresy 56/58 godz. 17, w niedzielę godz. 12, **liga międzywojewódzka:** Widzew — Huragan Morąg ul. Armii Czerwonej 80 godz. 18.30, w niedzielę godz. 11, Społem — Start Działdowo, ul. Północna 36, godz 18.30, w niedzielę godz. 11.30.

PIŁKA SIATKOWA KOBIET. II liga: Anilana — ŁKS ul. Armii Czerwonej 119, godz. 17, w niedzielę godz 11, ChKS Komunalni — AZS Wrocław, ul. Kosynierów Gdyńskich 18, godz. 16, niedziela godz. 11, **liga międzywojewódzka:** Budowlani — AZS ul. Kopcińskiego 3/11, godz. 17, niedziela godz. 10.

PIŁKA SIATKOWA MĘŻCZYZN. Liga międzywojewódzka: Społem — AZS ul. Północna 36, godz. 20 niedziela godz. 13

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE. Ogólnopolskie zawody w konkurencji solistów solistek i par tanecznych. Hala Sportowa, początek zawodów godz. 8, w niedzielę godz 7.

ZAPASY STYL WOLNY. Indywidualne mistrzostwa okręgu juniorów grupy „A". Zgierz sala Boruty godzina 10 niedziela godz. 10.

BOKS. Turniej wojewódzki juniorów i młodzieżowców, al. Kościuszki 73/75, godz. 17.

NIEDZIELA

BOKS. Puchar Polski: Gwardia — Victoria Wałbrzych, al. Kościuszki 73/75 godz. 11, Widzew — Gwardia Wrocław, ul. Armii Czerwonej 80, godz. 15

ZAPASY STYL KLASYCZNY. Indywidualne mistrzostwa województwa juniorów grupy „A", ul. Krzyżowa 5, godz. 11.

JUDO. Eliminacje wojewódzkie do ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego seniorów, al. Politechniki 11, godz. 10.

Fibak wyeliminowany w Baltimore

W. Fibak nie zakwalifikował się do ćwierćfinałów tenisowego turnieju Grand Prix w Baltimore przegrywając z Amerykaninem Cliffem Richeyem 1:6, 6:7.

Pozostałe gry o wejście do ćwierćfinałów: B. Mottram — R. Fagel 6:4, 6:3, C Drysdale — J. Jamex 6:4, 6:2, D. Crealy — A Zugarelli 6:1, 7:5.

Siatkarki Startu walczą w Krakowie i Bielsku-Białej

Wszystkich sympatyków siatkówki, drużyny aktualnych mistrzyń Polski — Startu, zmartwiły dwie porażki jakich doznały łodzianki w meczach z Płomieniem Sosnowiec oraz Kolejarzem Katowice.

Nastąpiło radykalne załamanie sportowej formy. Bardzo często tak się dzieje w sporcie i nie jest to bynajmniej sytuacja odosobniona. Niemal każda drużyna, niezależnie od dyscypliny sportu, przechodzi podczas rozgrywek kryzys.

Wszyscy sympatycy tej drużyny w Łodzi liczą na to, iż minie on już w najbliższą niedzielę i poniedziałek. Start spotyka się bowiem na wyjeździe z krakowską Wisłą oraz Stalą Bielsko-Biała. Przeciwniczki ze ścisłej czołówki. Mecze te będą miały bardzo duże znaczenie dla układu tabeli. Wisła doznała bowiem dwóch niespodziewanych porażek w ostatniej rundzie rozgrywek przegrywając zarówno ze Spójnią Warszawa jak i Czarnymi Słupsk. Apetyt na zakwalifikowanie się do finałowej piątki, która rozegra pomiędzy sobą mistrzowskie turnieje, po których zostanie wyłoniona najlepsza drużyna w kraju, ma również Stal Bielsko, nieźle spisujący się beniaminek ekstraklasy.

A najlepiej obrazuje to chyba aktualna tabela:

1. Czarni	11	10	32—13
2. Wisła	11	8	30—13
3. Stal	11	7	26—19
4. Start	11	6	24—19
5. Płomień	11	6	21—20
6. AZS W-wa	11	5	22—22
7. Siarka	10	4	13—21
8. Kolejarz	11	4	17—27
9. Spójnia	11	2	17—29
10. Zawisza	10	2	8—27

(a. szym.)

Trudne zadanie hokeistów ŁKS

W kolejnych meczach hokejowej ekstraklasy, które zostaną rozegrane dziś i jutro, zespół ŁKS spotka się w Katowicach z Baildonem. Przeciwnik, oczywiście, bardzo wymagający i co tu ukrywać, przystąpi do tej rywalizacji raczej w roli faworyta.

Skąd ten wniosek? Otóż, mimo, iż drużyna ŁKS gościła w Janowie w swym aktualnie najsilniejszym składzie (poza kontuzjowanym Kosylem), nie potrafiła nawiązać wyrównanej walki z Naprzodem. Przegrała oba pojedynki zdecydowanie i zamiast planu minimum (zdobycie przynajmniej dwóch punktów), musiała opuścić Śląsk z zerowym kontem.

W poprzedniej rundzie rozgrywek, łodzianie potrafili pokonać dwukrotnie swego sobotnio-niedzielnego przeciwnika. Były to chyba najlepsze mecze, jakie rozegrał ŁKS w tej fazie rywalizacji, mimo, iż występował bez kontuzjowanego Jerzego Potza.

Obecnie, jeden z najlepszych polskich obrońców, wrócił do drużyny, a mimo to, ŁKS nie potrafi dobrą grą udowodnić swej wyższości nad rywalami. Skoro jesteśmy przy składzie osobowym zespołu, to łodzianie udadzą się na mecze z Baildonem tylko z jednym bramkarzem. Kontuzjowany jest Kosyl, jego pozycję zajął Adaszyński. Ten z kolei nie ma następcy, ponieważ trzeci bramkarz tej drużyny Skowroński, nagle zachorował. Nie chcielibyśmy znaleźć się w sytuacji trenera Kobery, gdyby Adaszyńskiemu przytrafiła się jakaś drobna kontuzja. Odpukajmy w niemalowane drzewo....

Plan minimum zakłada zdobycie znowu dwóch punktów, czyli wygranie jednego pojedynku. Czy zostanie on jednak zrealizowany?

(sz)

Trzy medale studentów UŁ

W Łodzi, w hali Włókniarza odbyły się mistrzostwa Polski dziesięciu uniwersytetów, w tenisie stołowym. **Duży sukces odnieśli w nich reprezentanci Uniwersytetu Łódzkiego.**

Zdobyli oni trzy medale. Mistrzynią Polski została **Danuta Salska**, studentka IV roku matematyki. Bardzo bliscy wywalczenia złotego medalu byli łodzianie w konkurencji drużynowej. Przegrali decydujący o pierwszym miejscu mecz z Warszawą różnicą zaledwie 7... małych punktów (przy wyniku gier 5-5 i setów 12:12). Łódzki zespół grał w składzie: **J. Chmurski, K. Jacewicz, W. Skrzetuski i W. Usakiewicz.**

Dramatyczny przebieg miała również rywalizacja studentek. Łódź pokonała Katowice 3:2 i Warszawę 3:1. Przegrała jednak z UMCS 1:3 i Poznaniem 2:3. Pierwsze miejsce zajął Uniwersytet Śląski przed Warszawą i Łodzią. Drużyna UŁ wystąpiła w składzie: **D. Skalska, L. Mendak i J. Rzetelska.** Mistrzem uniwersytetów w grze indywidualnej został **Z. Wroniecki** (Warszawa). Łodzianie zajęli dalsze miejsca.

(s)

SPORTOWE FERIE W SZKOLNYM OŚRODKU SPORTOWYM

Od poniedziałku dla młodzieży szkół podstawowych rozpoczynają się ferie (22 stycznia — 5 lutego).

Atrakcyjny program sportowy przygotował dla wszystkich chętnych Szkolny Ośrodek Sportowy w Parku 3 Maja. Każdy będzie mógł wybrać dla siebie dyscyplinę, w której będzie mógł spróbować swych sił.

A oto, jakie imprezy sportowe zostaną w tym czasie zorganizowane:

▼ halowy turniej piłki nożnej dla drużyn szkolnych i niestowarzyszonych. Będzie on rozegrany w dwóch grupach: młodzieży, urodzonej w latach 1963—1964 i 1965—1966.

▼ turniej piłki ręcznej dla zespołów szkolnych, podworkowych i blokowych. Uczestniczyć w nim mogą dziewczęta i chłopcy, urodzeni w latach 1963—1965. W obu turniejach startują zespoły 6-osobowe.

▼ indywidualny turniej tenisa stołowego dla dziewcząt i chłopców. Zawodnicy niestowarzyszeni — roczniki 1963 i młodsze.

▼ turniej tenisa ziemnego dla dziewcząt i chłopców niestowarzyszonych w klubach sportowych.

Zgłoszenia do wszystkich imprez przyjmuje codziennie sekretariat Ośrodka Sportowego w Parku 3 Maja w godz. 9—15, tel. 826-32.

Poza tym, w szkolnym ośrodku czynne będzie przez całą zimę lodowisko (jeżeli oczywiście dopiszą warunki atmosferyczne). Każdy, kto będzie chciał przypiąć łyżwy i w ten sposób spędzić swój wolny czas, będzie mógł uczynić to w godz. 10—18. Przy czym jeszcze dodatkowa informacja. Otóż w godz. 10—17 będzie czynna wypożyczalna łyżew z butami. Wszystkich chętnych do uprawiania sportu w okresie ferii zimowych zaprasza Szkolny Ośrodek Sportowy w Parku 3 Maja.

Komunikat „Totka"

Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 18.01. 1978 r. stwierdzono:

LOSOWANIE I

1 rozw. z 5 traf. — wygrana 723.834 zł; 617 rozw. z 4 traf. — wygr. po 1.759 zł; 24.244 rozw. z 3 traf. — wygr. po 74 zł

LOSOWANIE II

3 rozw. z 5 traf. — wygrane po 225.202 zł; 437 rozw. z 4 traf. — wygr. po 2.319 zł; 16.276 rozw. z 3 traf. — wygr. po 103 zł

W Zakładach Express Lotka z dnia 18.01. 1978 r. stwierdzono:

369 rozw. z 4 traf. — wygrane po około 5.500 zł; 18.438 rozw. z 3 traf. — wygr. po 173 zł.

Kronika wypadków

▲ O godz. 7.55 na skrzyżowaniu ulic Pojezierska — Sierakowskiego 8-letnia Joanna J. wbiegła raptownie na przejście dla pieszych i potrącona została przez samochód „Syrena". Dziewczynka doznała obrażeń i przebywa w szpitalu.

▲ O godz. 10.45 w Zgierzu przy zbiegu ulic Szczawińska — Przemysłowa 7-letni Krzysztof K. wszedł nagle na jezdnię i potrącony został przez samochód ciężarowy. Chłopca przewieziono do szpitala.

▲ O godz. 14.35 przy zbiegu ulic Kilińskiego — Odyńca Stanisław H. przechodząc przez wydzielone torowisko tramwajowe uderzył głową w ścianę tramwaju. Pomocy udzielono mu w pogotowiu.

▲ O godz. 17.31 na szlaku PKP Pękowice — Gałkówek na strzeżonym przejeździe kolejowym przy zamkniętych barierach usiłował przejść przed pociągiem 74-letni Feliks M. Mężczyzna dostał się pod koła ponosząc śmierć.

▲ Świadkowie wypadku oraz kierowcy pojazdów, które uczestniczyły w wypadku drogowym zaistniałym w dniu 19 bm. o godz. 21.55 na ul. Rokicińskiej proszeni są do WKRD MO ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-86. (kl)

Dnia 19 stycznia 1978 roku zmarł, przeżywszy lat 84 nasz kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadziuś i Pradziadziuś

WIKTOR LECH

były długoletni pracownik Dyrekcji PKP w Łodzi

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 stycznia br. o godz. 15 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 1978 roku po długich cierpieniach zmarła

Ś. + P.

GENOWEFA HAJDYS

z domu JESKE

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 21 stycznia br. o godzinie 11 z kaplicy Cmentarza Komunalnego na Zarzewie.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 1978 r. zmarła, przeżywszy lat 59

Ś. + P.

JÓZEFA GŁĄBSKA

voto KOWALSKA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 stycznia 1978 roku o godz. 13.30 z kościoła Naświętszego Serca Jezusowego na Retkini na miejscowy cmentarz, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

MĄŻ i RODZINA

Dnia 20 stycznia 1978 roku zmarł, przeżywszy lat 66

inż. TADEUSZ ROSZKOWSKI

b. długoletni pracownik Zakładu Energetycznego Łódź — Województwo.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy Cmentarza Starego przy ul. Ogrodowej, dnia 21 stycznia 1978 roku o godzinie 12, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu

ŻONA, SYN i SIOSTRA z RODZINĄ

Pamiątkowa tablica na ceglastej ścianie, tuż przy wejściu głosi, że w 1945 r. właśnie tutaj zainicjowany został pierwszy ruch socjalistycznego współzawodnictwa — Młodzieżowy Wyścig Pracy. Długa garderobiel korytarza wyrzuca nas prosto między wibrujące łoskotem, oszronione bawełnianym pyłem krosna. I kiedy z jednej olbrzymiej hali przechodzimy do drugiej, hałas „siada" jakby. Można w nim jednak dosłyszeć tylko pojedyncze słowa.

Młynek ożył na nowo!

W sali, oznaczonej numerem drugim, ze starego zakładu „C" ŁZPB im. Obrońców Pokoju pozostało niewiele. Historia wymaszerowała stąd razem ze starymi krosnami, które zastąpiły radzieckie bezczółenkowe krosna STB. Prowadzą mnie dalej. Z lewej strony otwiera się salka nieduża, wszystkiego 60 krosien i 10 osób na zmianie. Marek Szkopiński znów krzyczy mi do ucha:

To jest Młynek!

Pytam go, skąd ta nazwa, ale nie bardzo wie. Więc pytamy mistrza salowego — Janusza Błaszczyka: — **To stąd, że kiedyś, gdy jeszcze nie było fabryki, podobno stał w tym miejscu jakiś wiatrak. Ale bo ja wiem, to już grubo ponad sto lat temu...**

Odkąd pamiętają, Młynek zawsze był Młynkiem. Dla nich ważne jest, że to właśnie tutaj się zaczęło. Pracowała tu wtedy i Halina Lipińska, i Zofia Kaźmierczakowa, która do dziś pozostała niedaleko, na sali drugiej, tyle że przy STB, a nie starych „Saurerach". Marek Szkopiński, który jest przewodniczącym „Zetzetu" (Zarząd Zakładowy ZSMP), informuje mnie: — **Przed tygodniem spotkaliśmy się z towarzyszką Kaźmierczakową i opowiadała nam jak było wtedy na Młynku.**

Irena Kaczmarek — wiceprzewodnicząca, wyjaśnia tajemnicę nazwy: — **Wtedy każda maszyna miała indywidualny napęd, pasami z transmisji. Więc w małej sali wnętrze przypominało wielki młyn parowy — same pasy i transmisje. I robota była jak w młynie. Hałas, gorąco i zwijać się musieli. Stąd młyn, a że sala niewielka, więc Młynek.**

2 stycznia w odremontowanej sali, na nowych krosnach, rozpoczęła tutaj pracę całkiem nowa grupa ludzi. Wszyscy są członkami ZSMP. Niektórzy mają już parę lat fabrycznego stażu, inni dopiero niedawno spróbowali tego chleba.

Powrót do tradycji

Postanowili w organizacji zakładowej kontynuować to, co zaczęto na Młynku 33 lata temu. Rzucili wyzwanie całemu zakładowi. Młodzi i najmłodsi chcieli pokazać na co naprawdę ich stać, jak potrafią pracować. W dyrekcji najpierw wahali się — ostatecznie fabryka to nie przedszkole. Tutaj są żelazne plany produkcyjne i nie można sobie pozwolić na eksperymenty. Ale w końcu dali się przekonać. I teraz cały zakład patrzy na nich, obserwuje i ocenia dzień po dniu. Dadzą radę, czy nie? Andrzej Kurczaba, który jest mistrzem wiodącym na Młynku, nie ma obaw: — **Przecież myśmy się przygotowali. Zaczynaliśmy jeszcze w trakcie montażu, pomagaliśmy ustawiać każdą maszynę. A zresztą, jak cztery lata temu przyszły do zakładu pierwsze krosna STB, to nikt nie chciał na nich pracować. Nam, młodym mistrzom, łatwiej było się przestawić, ale tkaczki się bały.**

Jedną z nich mówiła: — **Panie majster, na klęczkach, ale pójdę na stare krosna.**

Nie puściłem, a w dwa tygodnie później wyparła mi się w żywe oczy: — **Ja coś takiego mówiłam?...**

Początki są trudne

tak jak wszędzie. Henryka Kowańska pracuje na STB dopiero drugi tydzień: — **Pierwszego dnia byłam skołowana. Drugiego — też jeszcze. Potem poszło łatwiej. To tak, jakby przejść do nowej pracy. Ale dzisiaj już mieszczę się w normie, a to przecież niecałe dwa tygodnie.**

Cztery lata temu Andrzej Kurczaba dostał pierwszą swoją brygadę. Było w niej pięć młodych dziewczyn z ZMS.

— Trochę nam się wtedy nie udało. Ten zespół był rozliczany razem z pozostałymi, nie można go było ocenić. Ale wszystkie z tych pięciu dziewczyn są dzisiaj na Młynku. Ważne jest to, że jesteśmy wreszcie na swoim gospodarstwie. Wiemy co i ile robimy, jak nam wychodzi, możemy siebie sprawdzić i ocenić.

— Z tą oceną, to ważna sprawa — dodaje **Zbigniew Ambroziak**, przewodniczący Zarządu Wydziałowego. — **Nam chodziło nie tylko o to, żeby to był młodzieżowy zespół, ale żeby to był zespół znakomity. Wybieraliśmy więc ludzi najlepszych. Robota na Młynku ma być wyrazem uznania, honorem. A przecież to niełatwa robota.**

Maria Królik i Grażyna Rytel prostują od razu:

— Tak też nie można.

— Praca jest znacznie lżejsza niż na starych krosnach.

— Nie wyjmujemy sztuk.

— Nie podciągamy osnów.

— Mniejszy hałas.

— Łatwiej się pracuje, choć trzeba więcej chodzić, bo krosna szerzej rozstawione.

Chłopcy mityguja nieco zaperzone dziewczyny: — **Grażyna, co ty wiesz, jak zaczynałaś po szkole zakładowej od razu na STB?**

— No to co? Oczu nie mam, porównać nie potrafię? — protestuje od razu.

Więc pytam jak to jest z tym honorem. I dziewczyny markotnieją. No, więc jak? Tak naprawdę? Nie ciąży?

— Chyba jest, bo przyjaciółek ubyło — rzuca wreszcie któraś. — Trochę zazdroszczą, bo czasem dokuczają. Wiadomo, jak to dziewczyny.

— Niektóre myślą: a w czym to niby ja jestem gorsza? Może to przez to? Może boją się, że będziemy jakieś honory zbierać...

— Jak by się przekonały ile trzeba z siebie dać, jak się chce udowodnić, że naprawdę zasłużyło się na to wyróżnienie, że się potrafi dobrze robić na widoku, a nie gdzieś w tłoku, na wielkiej sali, gdzie spoza maszyn ludzi nie widać, to pewnie...

— A szkoda gadać!

Ale troszkę dziewczyńskiego żalu w tym jest. I trochę dumy. Więc w końcu jak im idzie naprawdę? I raz jeszcze Andrzej Kurczaba:

— Teraz jesteśmy na rozruchu. Przecież to dopiero dwa tygodnie, sporo dziewczyn całkiem świeżych, a jednak z planem jesteśmy dobrze. Nie ustępujemy już w tej chwili zespołom, które pracują na STB od czterech lat. W ciągu pierwszych siedmiu dni doszliśmy na styk z planowanym poziomem jakości: 67 procent pierwszego gatunku.

Dziewczyny robią na sześciu krosnach po 4.800 tys. wątków, niektóre po 5 milionów i więcej. Jasne, że są takie, którym idzie lepiej i takie, które wolniej się rozkręcają, ale każdego dnia widać jak się ten poziom równa.

Marek Szkopiński łapie się za głowę z przerażenia na myśl, że miałoby im się nie udać. Niemożliwe! Zaangażowali się w to ich przedsięwzięcie tak, że odwrotu już nie ma. I nie ma człowieka na Młynku, który dopuściłby taką ewentualność. Ale mnie jeszcze jedno gnębi: — **A co z innymi? Jeśli robienie na Młynku ma być rzeczywiście wyróżnieniem, trzeba i innym dać szansę.**

— Przecież nikt jej nikomu nie odbiera! Oficjalnie zespół pracujący na Młynku nosi symbol „104". Każdy inny zespół może udowadniać, że jest lepszy. Rzecz w tym, aby się nie dać. I im właśnie o to chodzi. Oni m u s z ą być najlepsi. To przecież

sprawa honoru.

A poza tym, zespół jest młody. Każda z dziewczyn wcześniej czy później pomyśli o mężu, rodzinie, przyjdzie dziecko... Będą wolne miejsca. I znów będą wtedy zapraszać na Młynek najlepsze z najlepszych. Rzecz w tym, mówi Marek, żeby dobrze zasadzić taki zaczyn dobrej roboty.

I wcale nie będzie przeszkadzać, jeśli ten czy ów trochę pozazdrości. Będzie mógł pokazać, na co go stać. Krosna są dla wszystkich. A oni po prostu wyciągnęli wniosek z tego, co przed laty zrobiły na tej sali takie tkaczki, jak właśnie Zofia Kaźmierczakowa. Chodziło o to, żeby nie tylko nazwa została, ale i treść. Właśnie Młynek!

LESZEK RUDNICKI

Popyt tylko na dobre

Wszystko dzieje się według reguł rządzących wydatkami społeczeństwa żyjącego coraz zasobniej. Ze zwiększonych dochodów każdy wydaje coraz więcej na dobra przemysłowe. W tej sytuacji czynnością wręcz nieodzowną staje się szczególne zainteresowanie dla podsuwanych nam dóbr, szczególnie dla tych najkosztowniejszych.

Prawie o 1/6 ma się zwiększyć wartość tego rodzaju dóbr kierowanych do sklepów w 1978 roku. To pięknie, ale żeby każda z prawie 70 miliardów złotówek zawartych w tym zestawie wyrobów sprawiła satysfakcję, każdy z nich musi się wykazać najważniejszą dziś cechą: j a k o ś c i ą.

W każdej rodzinie jest już j a k i ś radioodbiornik i nikt nie wyda grosza na następny b y l e j a k i. Poszukuje znacznie lepszego. A temu kryterium nie odpowiada jeszcze, niestety, część wyrobów przemysłu. Nastąpiła co prawda poprawa jakości odkurzaczy lodówek, pralek, froterek, małego „Fiata", ale nadal nie ma zgodności między ich standardem a wymaganiami klienta. Przyjmując więc jako jedyne kryterium gospodarczego sukcesu spełnienie oczekiwań rodziny, należy tak zaprojektować działania organizacyjne, aby wyeliminować tandetę, zapewniając wysoki standard dla wszystkich towarów.

Na naszym rynku nie ma bowiem miejsca dla tandety, dla wyrobów już w założeniu kiepskich. Chodzi tu o praktyczne rozstrzygnięcie pewnego sporu, który na gruncie teorii dawno już stracił sens, ale właśnie w produkcji miewa jeszcze swoich zwolenników. Zdarzają się jeszcze rzecznicy produkcji wyrobów stosunkowo tanich, ale o niewielkiej wartości i krótkim żywocie. Jest to jakby echo poglądów wyrażanych w czasie przed kryzysem surowcowym w lapidarnym „kup i wyrzuć" w krajach najbardziej rozwiniętych, w których marnotrawna konsumpcja była doraźnym środkiem nakręcania koniunktury.

Na dodatek w odróżnieniu od obcej, własna tandeta nie ma nawet atrakcyjnego wyglądu, a nadużywanie uprawnień „za nowość" powoduje wielokroć śrubowanie cen, co daje znane skutki: zawalenie niektórych sklepów towarem „trudnozbywalnym", przeceny itp. kołomyjki. Gdyby ktoś jednak sądził, iż potoczne argumenty skutkują, byłby w błędzie: na przeglądach jakości i estetyki towarów oferowanych na krajowych giełdach i targach eksperci niezależni od producenta odrzucają po sto pięćdziesiąt i dwieście propozycji. A ile przechodzi przez handlową preselekcję? Przy czym nie chodzi tu wcale o wyroby nie udane wskutek usterek w wykonaniu, ale o wprowadzanie towarów od urodzenia złych w konstrukcji, technologii, wzorze, materiale.

Chwila refleksji wystarczy, by każdy poczuł się głęboko urażony samą koncepcją takiej produkcji. Jakże tu marnotrawić energię, materiał, robociznę, a więc dobra wybitnie deficytowe, na wyroby z góry zaprojektowane na krótki czas użycia? Kogo stać na takie postępowanie na wymianę lodówki co dwa lata czy samochodu co trzy? Tym bardziej, że konsumpcja marnotrawna nie mieści się zupełnie w politycznym modelu podziału mądrego, celowego i sprawiedliwego. Zwykła lustracja sklepów, bez żadnych naukowych badań wystarcza, by obalić szkodliwy mit, że „ludzie i tak to kupią". Mimo znacznego zwiększenia zasobności finansowej przeciętnej rodziny, przy wydatkach obowiązuje nadal, a nawet coraz bardziej wyraźna racjonalność.

Sprawa ta jest obecnie szczególnie aktualna, pracują bowiem specjaliści nad określeniem wymagań co do trwałości, niezawodności i innych walorów wyrobów, które wejdą do produkcji jako nowość w roku 1978, 1979 i 1980. P r z e d przystąpieniem do przygotowania produkcji określa się te cechy w stosunku do wszystkich, liczących się na rynku wyrobów.

R. LENCEWICZ

10 mln samochodów

10 MILIONÓW SAMOCHODÓW OSOBOWYCH sprzedano w ub. roku w Europie zachodniej — o ponad pół miliona więcej niż w roku 1976. Najwyższy wzrost sprzedaży zanotowano w RFN; na rynku tego kraju zbyt samochodów z produkcji krajowej i importu wyniósł 2,5 miliona sztuk. Obecnie po raz pierwszy na rynek RFN wchodzą również samochody produkcji rumuńskiej („Dacia") We Francji sprzedano w ub. roku 1,9 mln sztuk samochodów osobowych, w Wielkiej Brytanii — 1,3 mln, we Włoszech — 1,2 miliona. Globalnej liczbie 10 milionów sprzedanych samochodów odpowiadała produkcja w wysokości 11,5 mln sztuk. Największym producentem była francuska firma „Renault", która w 1977 r. wypuściła na rynek (wraz ze swymi filiami w innych krajach) ogółem 1,5 miliona wozów. Drugie miejsce zajęła włoska firma „Fiat", trzecie — zachodnioniemiecka „Volkswagen", a następnie — „Ford" (filie w Europie) i „Citroen".

NAUKA — W OBRONIE PIĘKNA PRZYRODY

Od kilku lat krajobraz jest traktowany jako jeden z elementów przestrzennego zagospodarowania kraju. Program ochrony krajobrazu powstał staraniem Komitetu Ochrony Przyrody i Jej Zasobów PAN. Wiąże się on z planem przestrzennym zagospodarowania kraju do 1990 roku, przy czym w odniesieniu do rejonów krajobrazowych ma to być gospodarka odpowiadająca ich cechom i walorom naturalnym.

Awans polskiego krajobrazu

Obszary chronione dzielą się na trzy grupy: parki narodowe — objęte działalnością konserwatorską i służące celom naukowym, dydaktycznym i turystycznym; parki krajobrazowe — służące głównie celom krajoznawczym, turystyce, ale i utrzymujące niezbędną równowagę w środowisku; obszary krajobrazu wartościowego, chronionego, służące celom turystyczno-wypoczynkowym.

PARKI NARODOWE — to jedna z najstarszych form ochrony przyrody w świecie. Obecnie parki te są coraz bardziej zagrożone przez przemysł — powstała więc koncepcja ratowania ich przez otoczenie większymi obszarami chronionymi, uzupełniania sieci parków krajobrazowych. Z lat międzywojennych przetrwały parki: Białowieski (najstarszy), Tatrzański, Pieniński, Świętokrzyski, Wielkopolski. Zabezpieczono je po wojnie, utworzono nowe — w ten sposób na pobrzeżu Bałtyku powstały parki: Woliński, Słowiński, w pasie wielkich dolin — Kampinoski, na wyżynach — Roztoczański i Ojcowski. Parki górskie — to Karkonoski, Świętokrzyski, Babiogórski, Tatrzański, Pieniński, Bieszczadzki. Łącznie nasze parki narodowe zajmują 104 tys. ha, co daje jeden z najniższych wskaźników w Europie.

Postępujące przekształcanie środowiska może spowodować, że do 2000 r., a nawet wcześniej, nie będzie w Polsce obszarów kwalifikujących się do rangi parków narodowych. Z tych to względów Komitet PAN — poprzez wyłonioną komisję — zgłosił koncepcję utworzenia jeszcze siedmiu parków narodowych o powierzchni 112 800 ha. Rolę parku narodowego przeznacza się Puszczy Bukowej w Szczecińskiem, otoczeniu Jeziora Nidzkiego na Mazurach, rejonowi jeziora Wigry, Bagnom Biebrzańskim, a w pasmach górskich — Górom Stołowym (w rejonie Kudowy i Polanicy), szczytowej partii Gorców masywowi Magury Niełastowskiej koło Gorlic. W tym układzie wszystkie krainy fizjograficzne Polski będą należycie reprezentowane. Równocześnie postanowiono doprowadzić do powiększenia powierzchni obecnych parków narodowych — tak, by łącznie z nowymi zajęły powierzchnię 310 tys. ha, uzupełnione niezbędnym „zapleczem" przestrzennym. Jako pierwszy z tej grupy powstaje Gorczański Park Narodowy. Utworzenie Mazurskiego Parku Krajobrazowego jest etapem przejściowym — w przyszłości obszar ten stanie się parkiem narodowym.

Pojęcie parku krajobrazowego jest u nas mniej spopularyzowane — tymczasem te obszary posiadają wybitne walory przyrodnicze, one właśnie służyć będą turystyce krajoznawczej. W tych rejonach nie ma miejsca na szersza działalność przemysłową — na intensywną hodowlę w rolnictwie, nawet na większe ośrodki wypoczynkowe. (Bazę gastronomiczną i noclegową rozmieszcza się wówczas na obrzeżu parku). Sprawa ta nie jest łatwa: parki krajobrazowe nie mają jeszcze podstaw prawnych. Powołują je — z dość częstymi oporami — wojewódzkie rady narodowe, po opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Stąd niewielka jeszcze ilość tych parków: Nadgopiański, Mazurski, Suwalski, Wigierski — są to obszary o wybitnych walorach krajobrazowych i przyrodniczych, ale takich można znaleźć o wiele więcej w naszym kraju.

Autorzy Programu Ochrony Krajobrazu widzieliby obszary krajobrazowe w 57 rejonach kraju, tak by ich sieć objęła całą Polskę. Przytoczymy tu najciekawsze koncepcje: półwysep Hel, Mierzeja Wiślana, Pojezierze i Kanał Augustowski z Czarną Hańczą, jeziora i lasy wokół Łagowa Lubuskiego, dolina Narwi i Pisy, Czerwone Bagno i dolina Biebrzy, Puszcza Knyszyńska, Góra Ślęża, pasmo Jury między Krakowem i Częstochową, Rejon Kazimierza i Nałęczowa, Góry Izerskie koło Świeradowa-Zdroju, Beskidy: Śląski, Mały, Żywiecki, Jaworzyński i Niski. W granicach obszarów wartościowego krajobrazu znajdą się rejony uzdrowiskowe i obszary turystyczne, lasy, wody chronione, przyrodnicze zaplecze aglomeracji miejskich — łącznie takie obszary, parki krajobrazowe i parki narodowe powinny zajmować w przyszłości co najmniej 20 proc. powierzchni kraju.

Czy te założenia są realne? Trudno odpowiedzieć na to pytanie: koncepcja podziału krajobrazu chronionego na trzy podstawowe grupy napotyka trudności przy realizacji. Poza niedostatkiem podstaw prawnych, tworzenie parków i obszarów krajobrazowych ogranicza rozbudowę przemysłu w niektórych rejonach (przypomnijmy batalię toczącą się w obronie Puszczy Augustowskiej, Bagien Biebrzańskich i in.). Brak wytycznych, co do użytkowania tych obszarów — i kontroli nad nimi, nie ma też wytypowanych instytucji, które praktycznie sprawowałyby nadzór nad tymi obszarami. A przede wszystkim społeczeństwo polskie wykazuje zbyt mało zainteresowania sprawami ochrony krajobrazu — jako elementem ochrony przyrody. Realizacja parków krajobrazowych napotyka też pewne opory na różnych szczeblach administracji państwowej (przypominamy losy postulatów co do ograniczenia wyrębu lasów w rejonie uzdrowisk).

Obszary krajobrazowe muszą być przygotowane do spełniania pewnych funkcji gospodarczych w sposób nie zakłócający środowiska naturalnego — rozwijać się tam może leśnictwo, rolnictwo, nieuciążliwy przemysł — bez szkody dla krajobrazu przyrodniczego.

Program ochrony krajobrazu musi mieć charakter ogólnokrajowy. Cel tych poczynań jest jasno sprecyzowany: obszary obfitujące w osobliwości przyrody, o zróżnicowanym, dobrze zachowanym, często unikalnym krajobrazie naturalnym powinny być wykorzystywane w sposób zapewniający jego trwałość dla nas — i dla przyszłych pokoleń.

J. O.

Polak w Ponape

(KORESPONDENCJA Z MIKRONEZJI)

Ciężki deszcz do ostatniej niemal chwili przysłaniał wszystko. Dopiero tuż przed lądowaniem samolot znalazł się w pełnym słońcu. Świeżo wymyta tropikalną ulewą wyspa Ponape wyglądała imponująco. Długi pas startowy nie sprawił żadnych kłopotów pilotom Boeinga 727. Po otwarciu drzwi duszne tropikalne powietrze wtargnęło do wnętrza kabiny.

Od Honolulu dzieliło nas 2685 mil i od Manili 2363 mile. Tuż nad pasem startowym wisiała wysoka skała przypominająca słynną Diamond Head na Hawajach. Zdobi ona wysepkę Sokehs, czyli Jokaj którą tyle razy opisywał w swoich listach i pracach Jan Stanisław Kubary, warszawianin, główna postać we wczesnych badaniach Archipelagu Karolińskiego. Rolę stołecznej osady dystryktu Ponape spełnia miasteczko Kolonia.

KRAJ DWÓCH TYSIĘCY WYSP

Ponape stanowi dziś jeden z sześciu dystryktów Terytorium Powierniczego ONZ pod zarządem amerykańskim. Twór ten obejmuje trzy archipelagi: Mariany, Karoliny i Wyspy Marshalla. Wyspy Gilberta oraz Nauru i Ocean, tworzące razem Mikronezję. Łącznie tych 2141 wysepek (w tym tylko około 100 zamieszkanych) zajmuje powierzchnię 3420 kilometrów kwadratowych. Są one jednak rozrzucone na ogromnym akwenie, liczącym ponad siedem i pół miliona (!) kilometrów kwadratowych. Najbliższymi sąsiadkami Ponape i kilku mniejszych koralowych tworów, składających się na ten dystrykt, są wyspy Truk, oddalone o ponad 500 kilometrów.

Wyspy Mikronezji stosunkowo wcześnie umieszczone zostały na mapach europejskich żeglarzy. Pierwsi pojawili się tu oczywiście Hiszpanie. (Ponape łącznie z wyspą Ant. odkrył Alvaro de Savvedrna we wrześniu 1529 r.).

NAUKOWY ODKRYWCA MIKRONEZJI

Natychmiast po wyszukaniu kwatery w Kolonii zacząłem wypytywać o istniejący podobno na wyspie pomnik Jana Kubarego. Dopiero czwarta z kolei zagadnięta na ulicy osoba odpowiedziała, że jest „coś takiego" w pobliżu katolickiej misji. Istotnie, obok resztek hiszpańskiej fortalicji i starej dzwonnicy niemieckiego kościoła, tkwiła w wysokiej trawie sterta niedbale ułożonych bazaltowych ciosów, zwieńczonych u góry spiżową przekrzywiona tablicą, która przedstawiała mężczyznę w okularach. Pod spodem widniał napis: „John Stanislaus Kubary 13 Nov. 1846 — † Oct. 1896" Ten w fatalnym stanie znajdujący się obecnie pomnik upamiętniał człowieka, który uznany został za naukowego odkrywcę Karolin, człowieka, który Ponape traktował jako swą drugą ojczyznę.

Jan Kubary nie jest postacią nie znaną, zwłaszcza dla tych, którzy interesują się Mikronezją. O jego zasługach w badaniach Oceanii, którym poświęcił 28 lat życia, pisali z uznaniem nie tylko naukowcy polscy, jak Ludwik Krzywicki, lecz również wybitni etnografowie holenderscy, niemieccy, jak A. Krämer, który m.in. stwierdził, że: „...dla zbadania Wysp Karolińskich, Kubary położył zasługi nieśmiertelne". Nic dziwnego więc, że dziś każda praca poświęcona Mikronezji zawiera zwroty w rodzaju: „jak informował Kubary", „według opinii Kubarego" itp. Kubary bowiem zostawił bogaty dorobek piśmienniczy w językach polskim, francuskim, angielskim oraz niemieckim. W dobie, gdy Polska nie istniała na mapie świata, Kubary prowadził badania na zlecenie niemieckiego domu handlowego Cezarego Godeffroya, który, obok rozwijania działalności handlowej na Pacyfiku, popierał również badania naukowe w tej części świata.

J. Kubary na zlecenie pracodawcy zajmował się początkowo zbieraniem etnograficznych eksponatów by z biegiem lat przekształcić się w naukowca w pełnym znaczeniu tego słowa. W czasie wieloletniego pobytu na Oceanii, J. Kubary dwukrotnie odwiedzał Polskę, biorąc udział w Zjazdach Lekarzy i Przyrodników Polskich. Wielokrotnie powtarzał, że pomimo drukowania większości prac po niemiecku, reprezentuje w Oceanii polską myśl naukową. Jego niemieccy protektorzy zarzucali mu często, że „jedząc niemiecki chleb, pragnie umrzeć nad brzegami Wisły".

* * *

Zwiedzając Ponape prawie dokładnie osiemdziesiąt lat po śmierci warszawianina, który poświęcił swe życie badaniom Oceanii, starałem się dowiedzieć jak najwięcej o jego działalności na tej wyspie. Najbardziej pomocnym człowiekiem w poszukiwaniach śladów Kubarego okazał się kustosz tutejszego minimuzeum, Pensile Lawrence, który wskazał mi miejsce, gdzie prawdopodobnie stał dom Kubarego w Mpomp oraz zaprowadził mnie do przedstawicieli klanu, z którego pochodziła jego żona Anna. Rodzina ta z wielkim wzruszeniem oglądała fotografie swej krewnej, umieszczone w polskiej książce Wacława Słabczyńskiego o J. Kubarym. Pensile poinformował mnie również, że w czasie ostatniej wojny pomnik Kubarego został przez Japończyków przeniesiony o kilkaset metrów od miejsca wystawienia — stąd być może jego fatalny stan. Sympatyczny kustosz zorganizował także dla mnie wyprawę do tajemniczych ruin Nan Madol, które również jako pierwszy, badał naukowo J. Kubary.

JANUSZ WOLNIEWICZ

Najstarszy człowiek świata

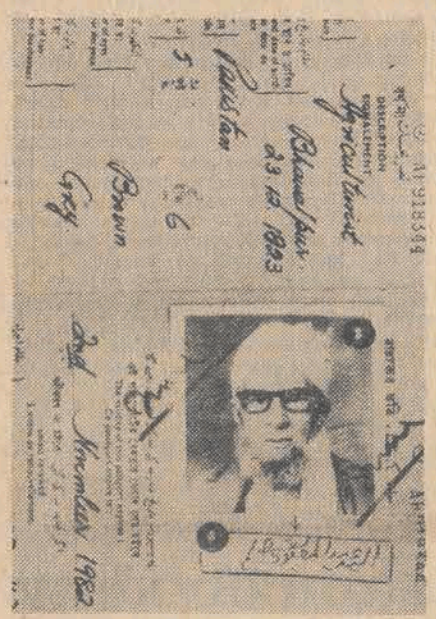

Niedawno we Frankfurcie n/Menem gościł niezwykły turysta z Pakistanu, Al Syed Illani. Jest on jednym z najstarszych ludzi na świecie i jak można stwierdzić w jego paszporcie, urodził się w 1823 roku. Al Syed Illani był tylko cztery razy żonaty, a ilość jego dzieci, wnuków i prawnuków wynosi 500 osób.

Dziw natury

Czy Einstein był... półgłówkiem?

Pytanie obrazoburcze — to prawda. A przecież są na świecie wybitni specjaliści, którzy przy całym szacunku dla mistrza, w ten właśnie sposób formułują swoje robocze hipotezy.

No, cóż, od bardzo dawna znani byli ludzie słynący z niesamowitych wprost zdolności rachunkowych i pamięciowych. I tak np. Zerah Colburn, urodzony w 1804 r. w stanie Vermont, już od szóstego roku życia zarabiał na siebie i ojca, wędrując po Stanach Zjednoczonych i dając popisy szybkiego liczenia. Potrafił natychmiast podać wynik mnożenia dwóch czterocyfrowych liczb! 8-letniego Zeraha spytano kiedyś, ile jest 21734 pomnożone przez 543? Odpowiedź padła natychmiast: 11.801.562.

W tym samym czasie żył w Anglii inny, równie znany rachmistrz — Georg Parker Bidder, urodzony w 1806 r. w Devonshire. I on podróżował po świecie, wzbudzając wszędzie podziw dla swoich umiejętności. Kiedy zapytano go, czemu równa się pierwiastek kwadratowy z 119.550.669.121 — odpowiedź padła po 30 sekundach: 345.761. W 1818 roku doszło w Derbyshire do spotkania dwóch chłopców i walki o miano najlepszego rachmistrza. Obaj uważali później, że odnieśli w tym pojedynku zwycięstwo.

Dzisiaj, w epoce stosunkowo tanich i powszechnie już dostępnych — także u nas — minikalkulatorów, umiejętność szybkiego, pamięciowego liczenia, nie jest już tak potrzebna. Nie zmienia to faktu, że zdarzają się ludzie, którzy potrafią

wygrać współzawodnictwo z komputerem

Psychologowie nazywają ich, bez zbytnich ceregieli, „kalendarzowymi idiotami". Nie przez przypadek, czy specjalną złośliwość. Niektórzy z tych fenomenów posiadają niezwykłą wręcz zdolność przypisania dowolnej dacie z przeszłości lub przyszłości odpowiadającego jej dnia tygodnia.

Jak wyjaśnić ich nieprzeciętne, bądź, co bądź, uzdolnienia? Jakie procesy zachodzą w niedostępnych dla bezpośrednich badań, szarych komórkach? — odpowiedzi na to pytanie spróbował udzielić po raz pierwszy amerykański naukowiec z Uniwersytetu San Diego w Kalifornii, dr Bernard Rimland.

Doszedł on do wniosku, że przyczyną takich anomalii, są z jednej strony zaburzenia rozwojowe, występujące w bardzo wczesnym wieku, z drugiej zaś — nieprawidłowości w pracy mózgu. Doktor Rimland który poświęcił się badaniom tzw. autycznych dzieci, czyli dzieci o skłonnościach schizofrenicznych, odkrył, że około 10 proc. jego pacjentów wykazuje zdolności podobne do „kalendarzowych idiotów".

W większości przypadków — twierdzi Rimland, te „cudowne dzieci" pochodzą z rodzin o wysokim poziomie wykształcenia. Fakt ten mógłby stanowić jakieś wytłumaczenie dla ich ogromnych, choć jednostronnych zdolności. Dorośli, najczęściej bardzo zajęci swoimi sprawami, poświęcają dzieciom niewiele czasu. Brak emocjonalnych związków z rodzicami może być więc przyczyną autyzmu — choroby, dla której najbardziej charakterystycznym objawem jest właśnie brak rozwiniętego świata uczuciowego. Jednakże w każdym przypadku duchowy horyzont „kalendarzowych idiotów" pozostaje mocno ograniczony.

Według Rimlanda, zdolności ich ograniczają się do tricków rachunkowych oraz mechanicznego zapamiętywania słów lub nut. Brakuje im natomiast zdolności do porządkowania i hierarchizowania zapamiętanych informacji według jakiejś sensownej reguły. Opierając się na wynikach badań mózgu, Rimland otrzymał własną hipotezę, tłumaczącą to fascynujące, jak by nie było, zjawisko. Jego zdaniem

utalentowani debile

myślą przy pomocy jednej tylko półkuli mózgowej.

Od dłuższego już czasu wiadomo, że obie te półkule, choć anatomicznie nie do odróżnienia, spełniają zupełnie różne funkcje. W przypadku normalnych, w lewej półkuli zlokalizowane są zdolności językowe, a także zdolności do abstrakcji i analizy; krótko mówiąc: zimny, logiczny intelekt. Prawa półkula, to siedziba zdolności twórczych, w której powstają sny, fantazje, skojarzenia, poezja.

Zdolności językowe prawej półkuli są mocno ograniczone. Dysponuje ona słownictwem 14-latka i gramatyką 5-letniego dziecka.

W ten sposób izolowana i uwolniona od wykonywania prac pomocniczych prawa półkula, może rozwijać swe szczególne uzdolnienia, aż do absurdalnej perfekcji, nie będąc hamowana żadnym wpływem swej towarzyszki. Niezwykła sztuka rachowania jest więc — zdaniem Rimlanda — wyłącznie czystą akrobatyką umysłową. Dodać jednak należy, że ten ceniony badacz autyzmu wierzy, że granice między geniuszem, a tego rodzaju ograniczeniem umysłowym, są bardzo płynne. A jednak!

Potwierdzeniem tej hipotezy mogą być relacje przyjaciół Isaaca Newtona na temat pogrążania się w sobie i małomówności odkrywcy prawa ciężkości. Podobne, a może jeszcze wyraźniejsze symptomy autyzmu znaleźć można u odkrywcy teorii względności, Alberta Einsteina. To, co napisał o nim wielki polski fizyk, Leopold Infeld — jego uczeń i jeden z niewielu przyjaciół — wydaje się być dość charakterystyczne:

„Był nieśmiałym, mało towarzyskim dzieckiem, nie zdradzającym żadnych szczególnych uzdolnień. Bardzo późno nauczył się mówić — w wieku 4 lat. Nie miał zdolności językowych i do końca mówił po angielsku z trudnością i obcym akcentem. Rękopisy swych prac pisał zawsze po niemiecku. Podczas egzaminu wstępnego na wydział nauczycielski politechniki w Zurychu, zabłysnął wprawdzie swoimi wiadomościami z matematyki i fizyki, jednakże w zakresie nauk przyrodniczych, opisowych oraz języków, wiedza jego była niedostateczna...".

Nie będziemy musieli, co prawda, zmieniać zdania na temat teorii względności, ale na temat półgłówków....?

Opr.: A. TYSZECKA

Inżynier na sali operacyjnej

KORESPONDENCJA Z USA

Trudno wyobrazić sobie równie dramatyczną sytuację. Skomplikowana operacja wymagała dokonania niewielkiego okrągłego otworu w czaszce. W trakcie tego zabiegu specjalna piła zacięła się i ugrzęzła w kości. Nie można jej było ani wyjąć, ani ponownie uruchomić. W sali operacyjnej obecny był George Schott, przedstawiciel firmy produkującej sprzęt medyczny. To właśnie Schott sprzedał szpitalowi specjalną piłę do wycinania otworów w kości. Nie było czasu do stracenia. Chirurg zwrócił się o pomoc: Schott doskonale znający urządzenie uruchomił piłę i szybko zakończył nacięcie. Otwór w czaszce został wykonany i operacja mogła potoczyć się dalej. Przyczyna zacięcia piły był niewłaściwy kąt, pod którym chirurg prowadził piłę. O incydencie, który miał miejsce przed pięcioma laty, nikt, poza osobami bezpośrednio uczestniczącymi przy operacji, nie wiedział. Nie poinformowano o tym też pacjenta. Operacja powiodła się i nikt jej przebiegiem się nie interesował.

Niedawno wszakże, w jednym ze szpitali pod Nowym Jorkiem podczas operacji zakładania pacjentowi sztucznej części stawu kolanowego chirurdzy dokonujący operacji zorientowali się, że nie mogą sobie dać rady z jej zamocowaniem. Bez zwłoki,prosto z pola golfowego do sali operacyjnej sprowadzono przedstawiciela firmy, która dostarczyła szpitalowi sztuczny fragment stawu; operacja została zakończona przy jego bezpośredniej pomocy.

Z prawnego punktu widzenia sytuacja jest prosta. Do dokonywania zabiegów na pacjencie uprawnieni są tylko lekarze legitymujący się odpowiednimi uprawnieniami. Bezpośredni udział w operacji osób nie stanowiących personelu medycznego jest nielegalny. Zadanie, przed którym stanęły władze, nie jest jednak łatwe; dobro i zdrowie pacjenta wymaga rygorystycznej ochrony przed interwencją ze strony osób nie posiadających odpowiedniego przygotowania lekarskiego jednak nowoczesny sprzęt lekarski bywa czasem tak wyspecjalizowany, a sztuczne fragmenty organów ludzkich tak złożone, że do posługiwania się nimi nie wystarczy nawet najlepsza wiedza lekarska. Obecność dostawcy, który powinien być doskonale zaznajomiony z obsługą sprzętu, może w niektórych wypadkach być przydatna. Ale po pierwsze nie ma co do tego w każdym wypadku pewności, a po drugie czy pomoc ta może wykraczać poza udzielanie informacji i wskazówek lekarzowi prowadzącemu operację? Trudno liczyć, aby komisja odpowiedziała na wszystkie pytania. Problem jest skomplikowany, trudny i bynajmniej nie dotyczy jedynie tego, co dzieje się w szpitalach stanu Nowy Jork. Niedawny incydent po raz pierwszy dopiero wyciągnął problem ten na światło dzienne.

W. B.

LIST Z BERLINA

JEST TAKA DZIELNICA

Do rytuału turystycznego w Berlinie należy spojrzenie na miasto z wysokości wieży telewizyjnej. Ze szczytu tej budowli, wznoszącej się w centrum stolicy NRD, rozciąga się najpiękniejszy widok na stary i nowy Berlin. U stóp wieży natomiast, w salonach „Informacji berlińskiej" goście mogą ze znacznym wyprzedzeniem poznać przyszłość tego szybko rozwijającego się miasta. Urbanistyczny model nowych rejonów stolicy ukazuje, jak Berlin będzie się przeobrażał w najbliższych latach.

Przymykam na chwilę oczy. Nietrudno o tę wizję. Małe domki modelu szybko rosną do wysokości 10-, 15- i 18-piętrowych bloków mieszkalnych. Wąskie kanały ulic przemieniają się w rozległe, nowoczesne arterie, na których pulsuje ożywiony ruch. Stoję pośrodku nowego, jak spod igły miasta. Czyżby to była owa, niedawno jeszcze niewielka wioska **Marzahn**, z której rolnicy wyruszali z pługami na jałowe pola?

„Dzielnica ta liczy 100 tys. mieszkańców — słyszę głos przewodnika — tyle, co sporej wielkości miasto. A wszystko, co tu jest widoczne, powstało od 1976 r. — domy towarowe, sklepy, restauracje, kawiarnie, wygodne mieszkania wśród skwerów, łącznie z przedszkolami, żłobkami, szkołami, polikliniki, domy kultury i centra usługowe".

W zacisznych parkach spotykają się mieszkańcy nowej dzielnicy Marzahn, by pogwarzyć o tym i owym, lub zagrać w szachy. By odpocząć nie muszą wyjeżdżać poza swą dzielnicę. Wieczorem, te zielone azyle są miejscem spotkań młodych par. Pomyślano także o dzieciach. Na wydzielonych powierzchniach i placach zabaw, mogą się do woli wyszaleć, nikomu nie przeszkadzając.

Szybkie tramwaje firmy „Tatra" są podstawowym środkiem komunikacyjnym dzielnicy, a kolej miejska — „S-Bahn" przewozi mieszkańców w kilka minut do centrum Berlina. Ruch w tych środkach komunikacji zawsze jest duży, gdyż tu na peryferiach miasta znajduje się większość wielkoprzemysłowych zakładów stolicy. Do nich należy np. Fabryka Obrabiarek „Marzahn", gdzie zatrudnionych jest kilka tysięcy mieszkańców najnowszej dzielnicy miasta.

Wróćmy do rzeczywistości. Urocza hostessa, objaśniająca przyszłe funkcje modelowych urządzeń nowej dzielnicy, właśnie skończyła swój wykład. Ale jej słowa niewiele tylko wyprzedzają rzeczywistość. Niektóre domy, widoczne tu w salonie w skali mini, tam na peryferiach już zostały wzniesione przez budowlanych Berlina i ich kolegów z całej republiki. Latem 1977 roku w dzielnicy Marzahn położony został kamień węgielny, a w tych dniach pierwsi lokatorzy otrzymali klucze do mieszkań. Robotnicy z fabryki obrabiarek wprowadzili się do wygodnych pomieszczeń, wyposażonych w ciepłą wodę i centralne ogrzewanie.

Chociaż dookoła pierwszych bloków rozciąga się typowa panorama wielkiego placu budowy, już można tu na miejscu zrobić zakupy lub pójść do restauracji. Pawilon handlowy oraz restauracja z klubem powstały tu wcześniej od domów, po to, by od pierwszej chwili mogły służyć robotnikom budowlanym jako punkty zaopatrzenia.

Teraz budowa dzielnicy Marzahn potoczy się już szybko. Będzie powstawać, tak jak wszystkie obecnie budowane w NRD podobne osiedla — kompleksowo, łącznie z wszystkimi urządzeniami, potrzebnymi oprócz mieszkań, do przeciętnego normalnego życia. Tym sposobem, mieszkańcy tych nowych dzielnic, stosunkowo krótko znoszą uciążliwości, które towarzyszą powstawaniu tak ogromnych przedsięwzięć budowlanych. W pierwszym rejonie budowy dzielnicy Marzahn, domy wznoszone metodą uprzemysłowioną wyrastają jak grzyby po deszczu, a w następnych już trwają roboty przygotowawcze pod kolejny etap wielkiej budowy.

ROLF FISCHER

Rewia „Daminy" na Balu Prasy

Na tradycyjnym Balu Prasy Zakłady Odzieżowe „DAMINA" z Brzezin zaprezentują rewię mody, przygotowywanej na Berlin Zachodni oraz kolekcję ubiorów damskich „Wiosna-Lato 78". Wystąpi również znany parodysta Antoni Dyszak. Informacji udziela sekretariat SDP — tel. 293-00 wewn. 37 lub 341-73 w godz. 12—15.

Trudny sukces budowlanych

Kiedy w przededniu Sylwestra relacjonowaliśmy pobyt przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych woj. łódzkiego na budowach, nie byliśmy do końca przekonani o możliwościach sukcesu. 30 grudnia stan kilku budynków mieszkalnych nie wskazywał na to, że mogą być one oddane 15 stycznia.

Z przyjemnością oznajmiamy, że mimo wszystko przedsiębiorstwa budowlane podległe Łódzkiemu Zjednoczeniu Budownictwa zadania swoje nie tylko do 15 stycznia wykonały, ale nawet przekroczyły o 175 izb. Zważywszy, że rok 1977 był dla budowlanych szczególnie trudny (deszcze, a także odczuwalne braki cementu, żwiru, stali) — tych 175 izb ponad plan, to naprawdę sukces. To przecież mieszkania dla 50 rodzin.

Plan roku 1977 zobowiązywał budowlanych do wzniesienia na terenie województwa miejskiego łódzkiego 36.300 izb (10.828 mieszkań). O ponad tysiąc mieszkań więcej niż w roku 1976, a do tego większych. Izby te wybudowano dysponując wcale nie zwiększonym zapleczem technicznym i przy zmniejszonym stanie zatrudnienia. Przypomnijmy także, że jeszcze w kwietniu ubiegłego roku niektóre nasze przedsiębiorstwa budowlane pracowały na poczet planu 1976.

Na tym tle plan 1977 roku wykonany do 15 stycznia 1978 jest sukcesem załóg, które nie szczędziły trudu, pracując w ciężkich warunkach (w wolne soboty i niedziele, nie mówiąc o przekraczaniu ośmiu godzin pracy). Było też wzajemne wypożyczanie sobie brygad, sprzętu, prefabrykatów. Wspólne budowanie poszczególnych obiektów. Były przykłady pięknej współpracy i za wyniki tej współpracy należą się łódzkim budowlanym wyrazy uznania.

A. P.

Spotkania kandydatów na radnych z wyborcami

Dziś i jutro odbędą się kolejne spotkania kandydatów na radnych z wyborcami.

21 bm. odbędą się następujące spotkania, do udziału w których serdecznie zachęcamy naszych Czytelników:

OZORKÓW, godz 17 — ul. Wigury 1 (sala Urzędu Miasta): godz. 18 — ul. Hanki Sawickiej 6 (Młodzieżowy Dom Kultury).

ALEKSANDRÓW, godz. 17 — wieś Aniołów (szkoła); wieś Ruda-Bugaj (szkoła).

RZGÓW, godz. 19 — wieś Gadka Stara (sala OSP).

ZGIERZ, godz. 17 — Grotniki (szkoła); godz. 19 — wieś Jedlicze (szkoła).

Jutro, 22 bm. odbędą się następujące spotkania:

GŁOWNO, godz. 9 — wieś Mąkolice (szkoła).

BRÓJCE, godz. 14 — Szkoła Podstawowa w Kurowicach.

(k)

Brawa dla artystów z Iwanowa

Śmiało można powiedzieć, że folklor narodów Związku Radzieckiego nie ma sobie równych. Ileż w nim bogactwa, różnorodnych tańców i pieśni, przepychu strojów ludowych, nastrojów. To, co pokazał wczoraj Ludowy Zespół Taneczny „Młodość" i trio wokalne „Meridian" na koncercie w sali Teatru Rozmaitości mogło się podobać i podobało się łódzkiej młodzieży, która szczelnie wypełniła widownię. Hucznymi oklaskami nagradzano popisy młodych tancerzy z Iwanowa i studentów Instytutu Chemiczno-Tekstylnego za krótki lecz doskonale przygotowany program.

Najbardziej podobał się chyba jednak Młodzieżowy Zespół Estradowy „Szkarłatne Żagle" (na zdjęciu), który zaprezentował kilkanaście utworów współczesnych radzieckich kompozytorów. Nie zabrakło też i polskich piosenek, będących w bogatym repertuarze zespołu.

Po udanym występie goście z Iwanowa zwiedzili łódzki Pałac Młodzieży.

(ptom)

Fot. A. Wach

CO GDZIE KIEDY w Łodzi i województwie miejskim łódzkim

WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO	731-82
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08, 661-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Komenda Miejska MO centrala	677-22, 292-22
Informacja o usługach	398-10
Informacja kolejowa	655-55, 284-69
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	295-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych	609-32 i 245-72
oświetlenia ulic	229-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	409-32

TEATRY

WIELKI — godz. 18 „Carmen"; 22.1. godz. 11 „Królewna Śnieżka", godz. 19 „Jolanta"

POWSZECHNY — godz. 16 „Historie o sosnowym pieńku" g. 19.15 „Mecz"; 22.1. godz. 11, 14, 17 „Historie o sosnowym pieńku"

NOWY — godz. 19.15 „Tartufe, czyli obłudnik"; 22.1. jak wyżej

MAŁA SALA — godz. 20 „Obecność"; 22.1. jak wyżej

JARACZA — nieczynny; 22.1. g. 11, 14 „Trzy białe strzały", g. 19.30 „Głupi Jakub"

MAŁA SCENA — nieczynna; 22.1. godz. 19 „Panna Julia"

TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Łaźnia rzymska"; 22.1. jak wyżej

MUZYCZNY — godz. 15.30 „Śpiąca królewna" (zamkn.), g. 19 „Carewicz"; 22.1. godz. 11, 15.30 „Śpiąca królewna" (zamkn.), g. 19 „Lili chce śpiewać"

ARLEKIN — godz. 17.30 „Bajki pana Brzechwy" (Piotrkowska 282); 22.1. godz. 12 jak wyżej

PINOKIO — godz. 17.30 „Poproście Rzepa, by się nie czepiał"; 22.1. godz. 11 „Poproście Rzepa by się nie czepiał", g. 20 „Dekameron"

ZIEMI ŁÓDZKIEJ — 22.1. godz. 18 „Fatamorgana"

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 18 Koncert oratoryjny Orkiestra Sym. i Chór Filharmonii Łódzkiej. Dyrygent Jerzy Katlewicz. Soliści: Delfina Ambroziak — sopran, Stefania Toczyska — mezzosopran, Henryk Grychnik — tenor, Włodzimierz Zalewski — bas. Przygotowanie chóru — Marek Jaszczak. W programie: W. A. Mozart — Wielka msza c-moll. 22.1. nieczynna

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) nieczynne; 22.1. godz. 10—16

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10—16; 22.1. jak wyżej

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11—17; 22.1. godz. 10—15

CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—15; 22.1. jak wyżej

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—18; 22.1. godz. 10—14

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10—14; 22.1. godz. 10—16

SZTUKI (Więckowskiego nr 36) godz. 10—17; 22.1. godz. 10—16

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) nieczynne

* * *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)

OGRÓD BOTANICZNY — nieczynny

ZOO — czynne godz. 9—15 (kasa do 14)

PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10—15

LUNAPARK — nieczynny

KĄPIELISKO „FALA" (al. Unii 4) nieczynne

KINA

BAŁTYK — „Godzilla kontra Gigan" jap. od lat 12, godz. 10, „Transamerican Express" godz. 12.15, 15, 17.15, 19.30; 22.1. „Trans american Express" godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

IWANOWO — „Transamerican Express" USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 22.1. bajka „Za siódmą bajką" godz. 9, dalej, jak wyżej

POLONIA — „Zabity na śmierć" USA, od lat 15, godz. 9.30, 11.45, 14.15, 16.30, 18.45. Seans nocny „Śmierć z komputera" fr. godz. 21; 22.1. „Zabity na śmierć" godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

PRZEDWIOŚNIE — „Zaułek dziewic" meks. od lat 15, g. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30; 22.1. jak wyżej

WŁÓKNIARZ — „Nieme kino" USA, od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 22.1. jak wyżej

WOLNOŚĆ — „Zabity na śmierć" USA od lat 15, godz. 10, 12.15, „Godzilla kontra Gigan" jap. od lat 12, godz. 15, 17.15, 19.30; 22.1. Seanse zamknięte — godz. 10.30, 14.30, „Godzilla kontra Gigan" godz. 12.15, 17.15, 19.30

WISŁA — „Skłamałam" pol. od lat 12, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 22.1. jak wyżej

ZACHĘTA — „Omen" ang. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.15; 22.1. jak wyżej

ŁDK — „Wniebowstąpienie" ZSRR, od lat 15, godz. 14.30 „Maratończyk" USA, od lat 18 godz. 17, 19.45; 22.1. jak wyżej

STUDIO — „Posłannictwo z innej planety" RFN, b/o, godz. 16 „Szarada" pol. od lat 18, g. 18, 20; 22.1. jak wyżej

STYLOWY — „Niczyje dziecko" węg. od lat 15, godz. 15.30, „Utracona cześć Katarzyny Blum" RFN, od lat 15, godz. 17.30, 19.30; 22.1. jak wyżej

GDYNIA — seans zamknięty g. 10, „Zorro" fr.-wł. b/o godz. 12.30, 15 „Węgorz za 300 milionów" wł. od lat 15, godz. 17.30, 19.45; 22.1. bajki „Kaśka i Baśka w cyrku" godz. 10, 11, „Zorro" godz. 12, 14.30, „Węgorz za 300 milionów" godz. 17, 19.30

DKM — „Szał'" ang. od lat 18, godz. 17, 19.30; 22.1. „Szał" g. 15, 17.30, 20

KOLEJARZ — „Zapamiętajmy to lato" od lat 12, godz. 16.30, 18.30; 22.1. jak wyżej

MŁODA GWARDIA — Seanse zamknięte — godz. 9.30, 11.30, „Sprawa Gorgonowej" pol. od lat 18, godz. 14.45, 17.30. Seans nocny „Zabity na śmierć" USA godz. 20.30; 22.1 Bajka — „Myszka na wycieczce" godz. 10, 11, „Sprawa Gorgonowej" g. 12.30, 15.30, 19

MUZA — „Jak car Piotr Ibrahima swatał" radz. b/o, godz. 15.30, „Każdy ma swoje piekło" fr. od lat 18, godz. 17.30, 19.30; 22.1. bajka „Reksio sadownik" godz. 14.30, dalej jak wyżej

1 MAJA — „Szkarłatny pirat" USA, od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30; 22.1. bajka „Oczekiwanie" godz. 14.30 dalej jak wyżej

POKÓJ — „Podróż kota w butach" jap. b/o, godz. 16 „Patt Garrett i Billy Kid" USA, od lat 18, godz. 17.45, 20; 22.1. bajka „Zimowy ogród" godz. 15, dalej jak wyżej

ROMA — Seans zamknięty — godz. 10, „Cień zbrodni" bułg. od lat 12, godz. 12.15, „Taśmy prawdy" USA od lat 15, godz. 14.30, 17, „Godzilla kontra Gigan" jap. od lat 12, godz. 19.30; 22.1. Bajka — „Przedpotopowe kłopoty" godz. 10, 11, „Cień zbrodni" godz. 12.15, „Taśmy prawdy" godz. 14.30, 17, „Godzilla kontra Gigan" godz. 19.30

STOKI — „Piosenka za koronę" czeski b/o godz. 15, 17, „Miłość w deszczu" fr. od lat 15, godz. 19; 22.1. Bajka — „Tomcio Paluch" godz. 14, „Winnetou" cz. III jug. b/o godz. 15, „Piosenka za koronę" godz. 17, „Miłość w deszczu" godz. 19

OKA — „Drogi do ojczyzny" b/o pol. godz. 12.30, „Strach nad miastem" od lat 18, fr. godz. 10, 15, 17.30, 20; 22.1. „Strach nad miastem" godz. 15, 17.30, 20

POLESIE — „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol. b/o, godz. 17, „Wielki Gatsby" USA, g. 19; 22.1. bajki godz. 14 „Wielka podróż Bolka i Lolka" g. 15, 17, „Wielki Gatsby" g. 19

POPULARNE — „Ostatni pociąg z Gun Hill" USA, od lat 15, godz. 16, 18.15; 22.1. jak wyżej

ENERGETYK — „Magiczny kamień" NRD, b/o, godz. 16.30 „Policjanci" USA, od lat 18, g. 18.15; 22.1. „Magiczny kamień" g. 15.30, „Policjanci" godz. 17.15, 19.15

HALKA — „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol. b/o, godz. 15, 17, „Avanti" USA, od lat 15, godz. 19; 22.1. bajka „Śniadanie na biwaku" godz. 14, dalej jak wyżej

PIONIER — „Fortepian w powietrzu" węg. od lat 15, godz. 15, „Strach nad miastem" fr. od lat 18, godz. 17, 19.15; 22.1. bajka „Reksio śpiewak" godz. 14, dalej jak wyżej

REKORD — „W pustyni i w puszczy" I i II cz. pol. b/o, g. 14.30, „Ojciec chrzestny II" USA, od lat 18, godz. 18; 22.1. bajka „Pożyteczne śmigło" g. 13.30, dalej jak wyżej

ŚWIT — „Oni walczyli za ojczyznę" pol. b/o, godz. 14.30, „Papierowy księżyc" USA, od lat 15, godz. 17.30, 19.30; 22.1. bajka „Straż pożarna" godz. 13.30, dalej jak wyżej

SOJUSZ — „Przygody Hucka Finna" radz. b/o. godz. 15.15 „Serpico" USA, od lat 18, godz. 17; 22.1. jak wyżej

TATRY — seans zamknięty, g. 10 „Harem pana Voka" czeski od lat 15, godz. 12, „Stara strzelba" fr. od lat 18, godz. 14, 16, 18, 20; 22.1 bajka „Smocza jama" godz. 10, 11, seans zamknięty, godz. 12, „Stara strzelba" godz. 15, 17, 19

DYŻURY APTEK

Obrońców Stalingradu 15, Niciarniana 15, Główna 14, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146

22.1. jak wyżej

Stałe dyżury aptek:

Apteka nr 47-085 Aleksandrów, ul. Kościuszki 6

Apteka nr 47-087 Konstantynów ul. Sadowa 10

Apteka nr 47-098 Głowno, ul. Łowicka 33

Informacji o dyżurach aptek: w Pabianicach udziela Apteka nr 47-085 Armii Czerwonej 7

w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080, Dąbrowskiego 10

w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092, Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna Poradnie K, ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska, Przybyszewskiego oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K, przy ul. Fornalskiej

Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) dzielnica Górna Poradnie K, ul. Felińskiego, Zapolskiej, dzielnica Śródmieście Poradnia K, ul. 10 Lutego, gm. Rzgów i Ksawerów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K, przy ul. Olimpijskiej.

Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Sterlinga 13) — dzielnica Śródmieście Poradnie K, ul. Kopcińskiego, Próchnika, gm. Brójce oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. 1 Maja

Szpital im. H. Jordana — położnictwo — dzielnica Widzew i Polesie.

Szpital im. H. Wolf — ginekologia — dzielnica Bałuty oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. Gdańska i Kasprzaka

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położn.ctwo miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, gm. Konstantynów, gm. Parzęczew, Andrespol, Nowosolna

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, Głowno, Stryków, m. Konstantynów, gm. Parzęczew, Andrespol, Nowosolna oraz Łódź—dzielnica Polesie, Poradnia K, ul. Srebrzyńska i dzielnica Widzew

Szpital im. Biernackiego w Pabianicach — miasto i gmina Pabianice

Szpital w Głownie — położnictwo miasto i gmina Głowno i Stryków

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5) codziennie dla przychodni rejonowych nr 4, 6, 7, 8, 9, 10. Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) codziennie dla m. i gm. Zgierz, Ozorków, Aleksandrów. Parzęczew Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyńskich 61). Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62). Śródmieście — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyńskich 61). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (ul. Zakątna 44)

22.1.

Chirurgia ogólna — jak 21.1. Górna — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62). Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (ul. Zakątna 44)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnołódzki Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia tel. 615-19 — czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, również w niedziele i święta

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę, Łódź, Armii Czerwonej 15, tel. 341-30, wewn. 70, 457-50 do 54, wewn. 70

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

Bałuty — Szpital im. H. Wolf, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 777-77

Górna — Szpital im. Jonschera, Szpital im. Brudzińskiego. Zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 627-93.

Polesie — Szpital im. M. Pirogowa, Szpital im. Madurowicza, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 278-52.

Śródmieście — Szpital im. L. Pasteura, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 864-11.

Widzew — Szpital im. E. Sonenberga zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 864-11.

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta całą dobę.

„Teofilów" bliżej klienta

To hasło przyświecało zorganizowanemu wczoraj spotkaniu handlowców z całego kraju, którym Zakłady Tekstylno-Konfekcyjne „Teofilów" zaprezentowały ofertę swoich nowości. Są to dresy i garnitury sportowe, a także bluzy-fibakówki, uszyte z mieszanki poliestru i anilany. Łódzki producent mógłby przygotować w I półroczu br. 250 tys. tych wyrobów. Rzecz jednak w tym, by o ich walorach, a przede wszystkim niedoskonałościach, wypowiedzieli się handlowcy, znający lepiej od producenta potrzeby rynkowe. Dla „Teofilowa" są to bardzo cenne wskazówki, które pozwolą na lepsze przygotowanie oferty handlowej na najbliższą giełdę. **Odbędzie się ona — jak się przewiduje — w połowie lutego br.**

(at)

Tylko do 31 stycznia

Miłośnikom dobrej, poszukiwanej książki, przypominamy, że zapisy członków klubu „Człowiek — Świat — Polityka" przyjmuje nie tylko księgarnia „Współczesna", przy al. Kościuszki, ale również wszystkie placówki „Domu Książki" w Łodzi. Ostateczny termin zgłoszeń — 31 stycznia.

Z Łodzi w kilku zdaniach

Z okazji 33 rocznicy wyzwolenia Łodzi odbędzie się 22 bm. rajd kolarski. Informacja pod numerami telefonów: 249-30, 359-15 i 610-46.

W niedzielę na terenie dawnego obozu hitlerowskiego w Radogoszczu pełnić będą społecznie dużury członkowie Zarządu Koła Przewodników PTT-K. W godz. 9.30—11 kolejno dyżurować będą: **M. Druri, P. Kuna, Z. Sawicka i S. Woszczek.** Wstęp do muzeum i korzystanie z przewodników bezpłatne.

„Dziękuję Ci Babciu" — impreza w DDK, ul. Limanowskiego 166, 21 bm., godz. 17.

„Łódzka niedziela" w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym, pl. Wolności 14. Godz. 12 — seans filmowy, godz. 17 — wieczór wspomnień o dawnej Łodzi.

„Niedziela kolekcjonera" — w SDK „Lokator" przy ul. Nowopolskiej 12/14, godz. 10—15. Giełda staroci.

„Z kodeksem drogowym na tv" — 22 bm., godz. 9 w sali widowiskowej „Elty", ul. Aleksandrowska 67/93.

Dostateczna informacja zapobiega chorobom „W"

Dziś i Jutro w Radio

SOBOTA, 21 STYCZNIA

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Dla kl. III—IV „Harap" — słuch. I. Creangea. 13.25 Śpiewa Zespół „Mazowsze" 14.30 Studio „Gama". 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Przeboje non stop. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Z poznańskiego studia. 19.40 Gwiazdy jazzu — Art Tatum. 20.00 Wiad. i informacje dla kierowców. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 21.58 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Bydgoszcz na muzycznej antenie. 23.00 Minął dzień. 23.12 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

11.30 Wiad 11.35 Radioproblemy. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Słynne uwertury operowe Mozarta. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. U. Mikołajczyk (Ł). 12.45 Tańce z różnych epok. 13.00 Magazyn łowiecki. 13.15 R. Vaughan — Williams — 5 wariacji. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 J. Massenet — Fantazja na wiolonczelę i orkiestrę. 14.10 O zdrowiu dla zdrowia. 14.30 Studio „Słonecznik". 14.50 „Czata" — mag. wojskowy Studia Młodych. 15.05 Muzyka Haendla. 15.30 Radioferie. 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Recenzja W. Jażdżyńskiego (Ł). 17.00 Z archiwum jazzu. 17.20 Z pierwszej ręki — „Operacja Kret" — fragm. 17.40 „Jak to się dzieje" — rep. lit. 18.00 Muzyczne archiwum PR. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.30 Echa dnia. 18.40 „Czas i ludzie". 19.00 „Matysiakowie". 19.30 Problemy teatru operowego. 20.00 Wiersze i poezja śpiewana M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej — „Pocałunki". 20.15 Koncert Jennie Tourel i Leonarda Bernsteina w Carnegie Hall. 21.10 J. S. Bach — V Koncert brandenburski D-dur. 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 Gra Dawid Ojstrach. 22.00 „W masce i bez maski". 23.00 Mistrzowie interpretacji muzyki dawnej. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

12.00 Ekspresem przez świat. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Żywot młodzika niepoczciwego" — odc. pow. 14.00 Muzyka na instrumenty d'amore. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Kram z piosenkami. 15.30 Zgryz — magazyn M. Zembatego. 15.30 „Pięciola" — gra zespół Warsztat. 16.45 Nasz rok 78. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Brazyliana Oscara Petersona. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 19.00 Książka tygodnia. 19.15 Dawnych wspomnień czar. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia: U. Giordano „Andrea Chenier". 19.50 „Mściciel w miasteczku" — odc. pow. 20.00 Baw się razem z nami 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Old Timers. 22.15 „Pejaż zimowy" — słuch. K. Bronżewskiej. 22.54 Solo na gitarze klasycznej. 23.00 „Zgrzebna kantyczka" — z poezji L. Staffa.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Słynne uwertury operowe Mozarta. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. U. Mikołajczyk (Ł). 12.45 Giełda płyt 13.00 Lekcja jęz. angielskiego. 13.15 Tu Studio Stereo. 13.30 Z dala od utartych szlaków. 13.50 Tu Studio Stereo. 15.00 Wiad. 15.05 Teatr PR: „Organy" — słuch. wg poematu K. Węgierskiego. 15.45 C. Debussy — Sonata na skrzypce i fortepian. 16.00 Wiad. 16.05 Sztuka wczoraj i dziś. 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Recenzja W. Jażdżyńskiego (Ł). 17.00 Ton i test (Ł). 17.01 Stereo-dysk w opr. M. Kamińskiej (Ł). 18.05 „Z życia partii na wsi" (Ł). 18.15 Muzyka (Ł). 18.25 Ziemia — człowiek — wszechświat. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Czy znasz swoje prawo? 19.15 Lekcja języka francuskiego. 19.30 Studio Stereo zaprasza (stereo). 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. Alojzy Mielich. 22.35 Ziemia, jakiej nie znamy. 22.50 R. Schumann — „Traumerei" z cyklu „Sceny dziecięce". 22.55 Wiad.

NIEDZIELA, 22 STYCZNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. sportowe. 10.05 Studio „Gama". 12.05 „W samo południe". 13.00 Radiowy Teatr dla Dzieci — „Marcelka z Marsa" — słuch. 13.30 „W Jezioranach". 14.00 Wiad. 14.05 Koncert życzeń. 16.00 Teatr PR. „Vivaldi" — słuch. 16.35 Klasycy jazzu. 17.15 Studio Młodych. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 18.05 Różne barwy piosenki. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 21.00 Lekka muza na płytach. 22.00 Wiad. 22.05 Wróżby z gwiazd, czyli wędrujemy pod Wielkim Wozem. 23.00 Wiad. sportowe.

PROGRAM II

7.30 Wiad. 7.35 „Niedzielne spotkania" — program literacko-muzyczny. 12.05 Poranek muzyczny z Leonardem Bernsteinem. 13.00 Teatr PR: „Cyd" — słuch. 14.30 Wiad. 14.35 Turniej śpiewaków i kapel ludowych. 15.00 Radioferie: „Dawid Copperfield" — odc. słuch. 15.40 Utwory Gershwina. 16.00 Koncert chopinowski — z nagrań S. Rachmaninowa. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.00 Poznajemy płyty „Polskich Nagrań". 18.30 Wiad. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19.00 Recital Jose Feliciano. 19.20 Rozgłośnia Harcerska — mag. 20.00 Sztuka pozostała — pamięci W. Małcużyńskiego. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Magazyn Tygodnia. 22.30 Poetycki koncert życzeń. 23.00 Piękno chorału gregoriańskiego. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

6.00 Wiad. 6.05 Melodie — przebudzanki. 7.00 Za kierownicą. 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — mag. 8.30 Ekspresem przez świat. 8.35 Co kto lubi. 9.00 „Mściciel w miasteczku" — odc. pow. 9.10 Z dunajcową wodą. 9.30 Gdy się mówi A... — aud. publicystyczna. 9.50 Dwie wersje tematu: „Dziecko natury". 10.00 60 minut na godzinę. 11.00 Spotkanie jazzu z piosenką. 11.15 Niedzielna szkółka muzyczna. 12.00 „Gorgonowa i uczeni mężowie" — odc. słuch. dokument. 12.30 Muzyka z sal koncertowych — R. Schumann. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 Muzyczne premiery Pr. III. 15.00 Poetycki przewodnik po Asyżu. 15.20 „Pasaż" — nowa płyta zespołu The Carpentera. 16.00 „Otwieracz" — słuch. 16.20 „Fikołek" — gra T. Szukalski z zespołem SBB. 16.45 Lektury, lektury... 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Dzieła" — gra trio Emerson, Lake and Palmer. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — U. Giordano — „Andrea Chenier". 19.50 „Mściciel w miasteczku" — odc. pow. 20.00 Jazz piano forte. 20.30 Studio 101 — pospieszny magazyn rozrywkowy. 21.00 Z tysiąca i jednej pieśni. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Old Timers. 22.15 Antoine Saint-Exupery — „Mały książę". 22.30 Muzyka, kraj i ludzie — Argentyna. 23.00 „Zgrzebna kantyczka" — z poezji L. Staffa.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Teatr Klasyki dla Młodzieży — „Przygody Tomka Sawyera" — odc. II słuch. 12.35 Tu Olimpiada Artystyczna. 13.10 Tu Olimpiada Polonistyczna. 13.30 Tu Studio Stereo (stereo). 14.10 Ludzie — epoki — obyczaje — Dobroczyńcy ludzkości — L. Pasteur i A. Fleming. 14.40 Muzyka z jednej płyty — Liza Minnelli (stereo). 15.00 Teatr PR: „Koczowisko" — słuch. 16.00 Wiad. 16.05—17.00 Odtworzenie koncertu publicznego orkiestry PR i TV w Łodzi z udziałem solistów pod dyr. H. Debicha z kinoteatru „Polonez" w Skierniewicach. 17.00 Tu Studio 4. 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie z występu Królewskiej Opery Szwedzkiej ze Sztokholmu — R. Wagner: „Walkiria". 19.25 W przerwie transmisji — Anegdoty i fakty: Ulisses i Sarmaci. 19.50 D. c. transmisji. 21.25 Radiolatarnia — mag. popularnonaukowy (w przerwie transmisji). 21.50 D. c. transmisji.

Stupięćdziesięciolatek...

Ten jubileusz przeszedł jakoś niepostrzeżenie, a przecież to już 150 lat minęło jak na terenie Nowego Miasta, dzisiejszego Placu Wolności stanął klasycystyczny budynek łódzkiego ratusza Jego budowę powierzono zgierzaninowi Janowi Lebeltowi, który prowadził tam przedsiębiorstwo budowlane. Zgodnie z życzeniem rajców ratusz otrzymał kształt jednopiętrowej czworokątnej bryły, nad która wznosiła się attyka z wieża zegarowa. Dwie wysmukłe kolumny stanęły na straży wejścia, zaś okien ukrytych w półkolistych wnękach pilnowały paszcze lwów Vis a vis po obu stronach ulicy Średniej stały jatki wynajmowane w czasie jarmarku piekarzom i rzeźnikom. Przed przejazdem przez Łódź w 1830 r. cesarza Mikołaja z małżonka jatki pomalowano jasną farbą, a sam ratusz poddano gruntownym zabiegom kosmetycznym. Nie udało się tylko uruchomić zegara który zafundował miastu jeden z ozorkowskich przemysłowców.

Stanisław Rachalewski pisał w sto lat później:

„Przeszłości mojej historia wiekowa
Z nisz wieży ratusza wyziera;
Na imię mi dano: „Dar Ozorkowa",
Chrzest z rąk Fryderyka Schlossera..."

Zegar był wspaniały — przywieziony wprost z Berlina, przez szereg lat spoczywał jednak w ratuszowym magazynie. Miasto nie miało bowiem zegarmistrza który by potrafił założyć go na wieży opiekować się nabytkiem i czuwać nad jego biegiem. Dopiero w 1832 r. znaleziono mistrza i to aż w Poddębicach Magistrat zawarł z nim odpowiedni kontrakt, ale nie wiadomo czy to miasto nie wywiązało się z umowy czy zawiódł zegarmistrz, w każdym razie imć Karol Lewandowski odsunął na dalsze lata wizję chodzącego zegara

Montażu podjął się ostatecznie Michał Strangos — osadził tarczę na wieży, a połączywszy liniami mechanizm z dzwonem na kościele zmusił wreszcie zegar „do życia". Od 1837 r. pieczę nad zegarem przejmuje rodzina Schraeterów która aż po lata siedemdziesiąte sprawuje pieczę nad maszynerią i pilnuje godzin dzwonienia

Ale jak to bywa, mimo że nie zapowiedziana dźwiękami ratuszowego zegara, nad miasto napłynęła kolejna dziejowa burza — powstanie. Powstańcy przemaszerowali ulicą Nowomiejską. Znad bramy ratusza zrzucono wówczas carskiego orła a na drzwiach przybito odezwę Komitetu Centralnego Narodowego Ale to już osobna sprawa, do której powrócimy w następnej Panoramie. Tymczasem do ratusza dobudowano oficynkę, zainstalowano oświetlenie gazowe, zaś na piętro, w miejsce drewnianych sprawiono schody kamienne. Bo trzeba wiedzieć, że od przeszło dwudziestu lat w klasycystycznym budynku rezydował już nie burmistrz lecz prezydent w towarzystwie czterech radnych

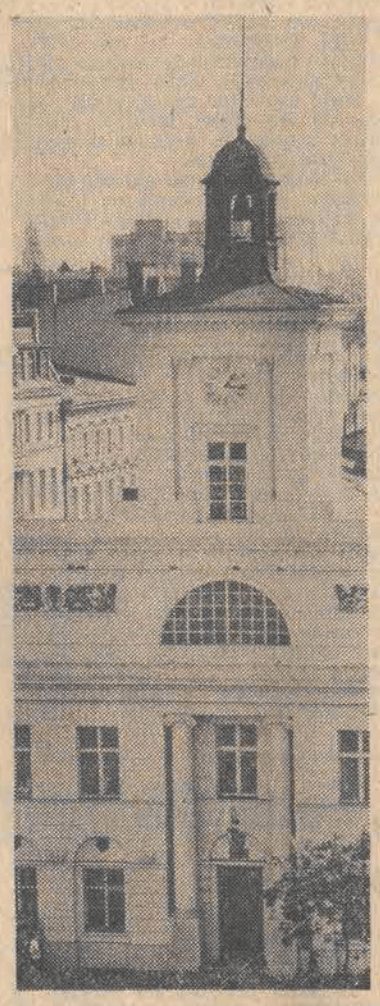

MINIATURY ▲MINIATURY ▲MINIATURY ▲

Petroniusz

Pana Sylwestra Misiołka, zasłużonego działacza i prelegenta, poznałem onegdaj w kawiarni. Był uosobieniem wdzięku i niewymuszonej elegancji. Podszedł do naszych pań, każdą ucałował w sam przegub prawej rączki, każdej miał do powiedzenia coś bardzo miłego.

Gdy uścisnął mi dłoń, oczy jego promieniały ze szczęścia.

— Tak wiele słyszałem o panu, ale dopiero dziś..

Rzecz jasna, że po upływie kilku zaledwie minut dzierżył już prym w naszym gronie. Twarz jego spoważniała, czoło nasrożyło się myślami. A z ust popłynęły — poparte umiejętną gestykulacją i nienaganną dykcją — jakże treściwe i ważkie słowa:

— Ogół społeczeństwa uważa, że kultura to sprawa od wielkiego dzwonu — to świątynia muz, chram Apollina... To koncerty, teatry, balety i wieczory literackie. Ale chciałbym poruszyć zagadnienie nie mniej ciężkiego kalibru. Mam na myśli potrzebę kultury dnia codziennego.

Mówił z niezwykłą wnikliwością i swadą. Nasze panie siedziały nieruchomo, jak gdyby przyrosły do pluszowych fotelików. Tylko od czasu do czasu wyrywały się z ich biustów ciche westchnienia:

— Czarujący człowiek...
— Intelektualista...
— Petroniusz...

* * *

Nazajutrz lało jak z cebra. Przemoknięty do ostatniej nitki doczekałem się wreszcie tramwaju, który w dni ulewne miewa — jak wiadomo — kunktatorskie nawyki. Wspiąłem się właśnie na pierwszy stopień schodków, gdy ktoś brutalnie zepchnął mnie z powrotem na jezdnię. Przed oczami mignęła mi jakaś bardzo znajoma, wysmukła sylwetka.

Wygramoliwszy się po raz wtóry na tylną platformę, zamyśliłem się głęboko. Targały mną wątpliwości. Czyżby doprawdy... Sylwester Misiołek?!

Wytężyłem wzrok. Cóż jednak dojrzeć można w tak niemiłosiernym tłoku?

Po chwili męski, płaszczowy kapelusz nachylił się do jasnych włosów siedzącej w moim pobliżu damy. Do uszu moich dotarły urywki słów wypowiedzianych z nienaganną dykcją i swadą:

— Ogół społeczeństwa uważa, że kultura to sprawa od wielkiego dzwonu, że kultura to... Ale ja chciałbym poruszyć zagadnienie nie mniej ciężkiego kalibru. Mam na myśli potrzebę kultury dnia codziennego...

H. SAFRIN

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY (52)

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

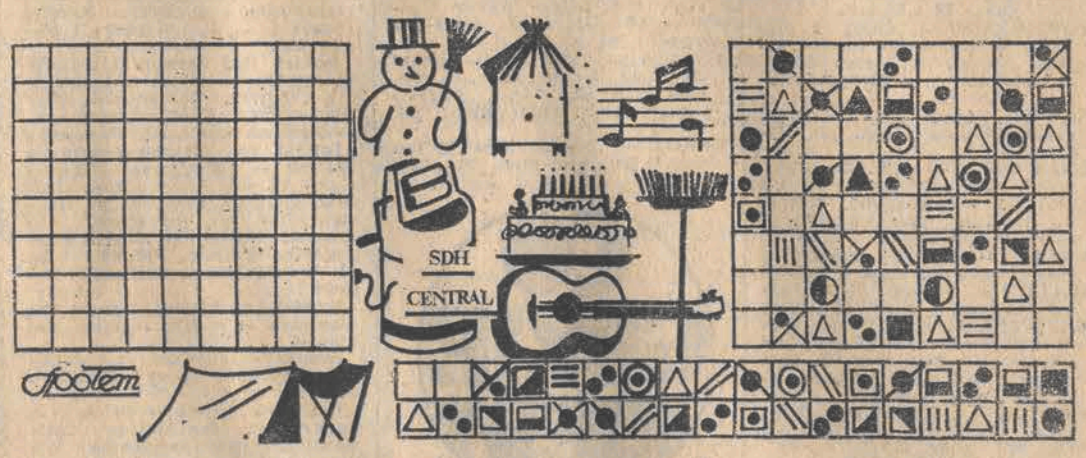

SUPERKRZYŻÓWKA

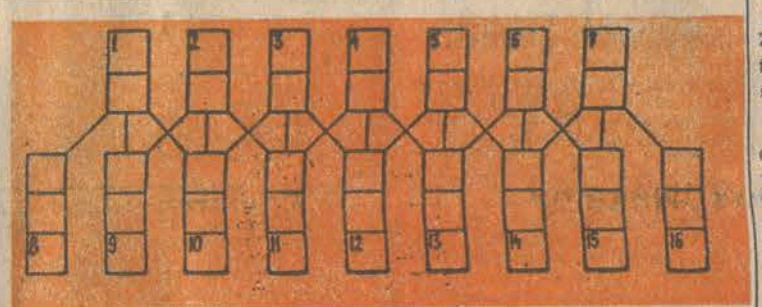

Należy odgadnąć 8 przedstawionych rysunków a następnie ich znaczenia wpisać do odpowiednich pól lewego diagramu. Każda litera ma ten sam znak graficzny. Zadaniem Czytelników jest odczytanie zaszyfrowanego hasła umieszczonego na dole.

Za rozwiązanie tego zadania dyrekcja „CENTRALU" przygotowała do rozlosowania 3 NAGRODY-NIESPODZIANKI Termin nadsyłania rozwiązań — tygodniowy.

TROJNIAK

1-8. Pojazd torowy do przewozu osób lub ładunków 1-9. Ozdobne naczynie do kwiatów 1-10. Kraj w W. Brytanii 2-9. Ozdobny trawnik 2-10 Kraj zamieszkały przez Galów 2-11. Jednostka objętości używana w krajach anglosaskich 3-10. Opiekunka komedii, muza 3-12. Płytka rogowa z drobnymi ząbkami na języku mięczaków 4-11. Statek latający bez własnego napędu 4-12. Statek rzeczny 4-13. Gwarowa nazwa dyni 5-12. Jednostka pieniężna w krajach germańskich 5-13. Chorobliwe podniecenie psychiczne 5-14. Lekarz, rewolucjonista francuski 6-13. Ptak lub grzyb 6-14 Jednostka ciężaru używana w jubilerstwie 6-15. Wpada do M. Azowskiego 7-14. Ustrój w dawnej Rosji 7-15. Jedno z najważniejszych pojęć matematycznych 7-16 Mędrzec u chasydów.

(jk)

REBUSIK

Rozwiązanie — ośmioliterowe.

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy" Nr 50

WIROSZYFRÓWKA

Adiutant, ara, czimango, gawron, homraj, kurka, paw, rolak, sroka, urraka, uszak.

KRZYŻÓWKA PĘTELKOWA

1. Biblia, 2. Nabiał, 3. Kondor, 4. Cerber, 5. Bagdad, 6. Balam, 7. Nakład, 8. Robron, 9. Zawrat, 10. London, 11. Kajman, 12. Bajdak, 13. Wiśnia.

KOMBINATKA

Kupon, uraza, pasek, ozena, nakaz.

NAGRODY KSIĄŻKOWE naszej redakcji otrzymują (drogą losowania:) STANISŁAW PĘDZIWIATR, Broszki, Złoczew; JAN BORBULSKI, Skierniewice, ul. Mszczonowska 23/14; DANUTA CHRZĄSZCZ, Tomaszów Maz., ul. Bociania 14.

Nagrody do odebrania w sekretariacie redakcji.

dzienniczek

■ **MATUZALEMY.** 122 lata przeżyła Manja Marak z Tripura w Indiach Jej mąż dożył 140 lat, a najstarszy z żyjących synów liczy sobie 101 wiosen.

■ *MIESZKANIEC LONDYNU Thomas Dyer wygrał zorganizowany przez BBC konkurs o tytuł superintelektualisty. Laureat od wielu lat jest bezrobotnym.*

— Może od razu zdeponować u nas na 8 procent?

■ *W KALIFORNII 23 stycznia ma odbyć się ślub Marka Goodmana z Ivą Goodman. On ma lat 21, ona 77 i jest drugą żoną jego zmarłego dziadka. Oblubienica, zapytana czy rzeczywiście pragnie poślubić swego wnuka — zresztą, wbrew stanowisku jego rodziny — oświadczyła: „Zamierzamy się pobrać, ponieważ jesteśmy zakochani".*

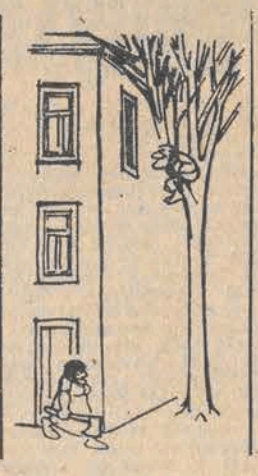

■ **NAJSILNIEJSZĄ BROŃĄ** polskiego piłkarstwa nieoczekiwanie stała się szczęśliwa ręka wnuczka prezesa piłki nożnej — 3-letniego Ricardinho. Malec wylosował nam najsłabszą grupę na mistrzostwach świata w Argentynie i dzięki temu w ciągu paru godzin zdobył w Polsce popularność większą niż Deyna, Gmoch i redaktor Ciszewski razem wzięci. O szlachetnej rywalizacji sportowej, o przyjemności z pokonania silnego przeciwnika — już się nie wspomina; wszyscy dziękują losowi, że wyznaczył nam Tunezję i Meksyk. A przecież chłopczyk z drugiej półkuli ręką pomógł nam grać w piłkę nożną! „Życie Warszawy" ozdobiło informację o losowaniu wielkim tytułem: „Ricardinho, żyj 100 lat!".

— Sensacyjne!

■ *W CZASIE WYKŁADU profesora Roberta Sharpe na uniwersytecie londyńskim pękła rura wodociągowa i woda zalała salę wykładową. Treścią wykładu była istota znanego powiedzenia greckiego filozofa Heraklita „Wszystko płynie".*

■ *W CZASIE WYKŁAdu oświadczył gościom, że jeśli ktoś życzy sobie by go nie oglądano na ekranie, może przenieść się w głąb sali. W ciągu paru chwil centrum lokalu opustoszało.*

■ *USŁUGI firmy „Para praises" z Monachium: wróżenie z ręki, stawianie kabały, porady jasnowidza, horoskopy astrologa, seanse spirytystyczne, spotkania z duchem o północy.*

■ *„ŚCIŚLE TAJNE" — taki napis był na skrzyni znalezionej w piwnicach francuskiego ministerstwa spraw wojskowych w Paryżu. Po otwarciu skrzyni okazało się, że zawiera ona prognozy pogody z roku 1928.*

■ *W REPUBLICE POŁUDNIOWEJ AFRYKI poczta wydała serię znaczków na temat wolności prasy. Zbiegło się to z innym wydarzeniem: tego samego dnia zamknięto dwa pisma wydawane przez Murzynów, a naczelni redaktorzy zostali aresztowani.*

— Pani ma syna w gimnazjum? Nigdy w to nie uwierzę!

■ *W JEDNYM Z NOCNYCH LOKALI Paryża rozgościła się telewizja by przeprowadzić bezpośrednią transmisję. Uprzedzając to wydarzenie, właściciel lokalu oświadczył gościom, że jeśli ktoś życzy sobie by go nie oglądano na ekranie, może przenieść się w głąb sali. W ciągu paru chwil centrum lokalu opustoszało.*

■ *W ALLICANTE (Nebraska, USA), wdowiec, Charles Sisley, ożenił się z wdową Rosy Colerio. Tego samego dnia cztery jego córki wydały się za czterech jej synów.*

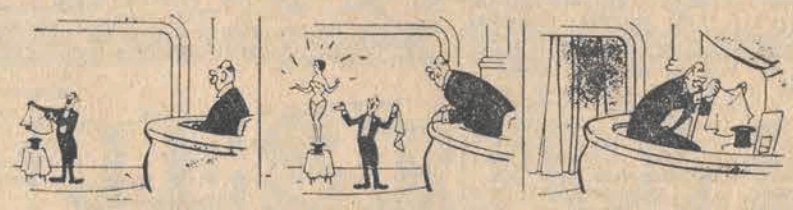

W trzech zdaniach

Woj. piotrkowskie utrzymuje ścisłe kontakty z krakowską Akademią Górniczo-Hutniczą. Naukowcy interesują się szczególnie zagadnieniami ochrony środowiska tego regionu, sprawami odwadniania bełchatowskiej odkrywki oraz przyszłą pracą kopalni węgla kamiennego. Sporo miejsca we współpracy zajmują sprawy przygotowania kadr dla Bełchatowa i kopalń w woj. piotrkowskim. W przyszłości przewiduje się tam utworzenie filii krakowskiej Akademii.

* * *

Naukowcy z Politechniki Łódzkiej, przy współpracy fabryki maszyn papierniczych „Zemak-Fampa" w Cieplicach, skonstruowali urządzenie do rozwłókniania masy makulaturowej. Urządzenie to umożliwia dokładne oddzielanie makulatury od wszelkiego typu zanieczyszczeń. Dzięki temu otrzymujemy lepszy surowiec do produkcji papieru. Nowe urządzenie zostało opatentowane i przechodzi obecnie próby.

* * *

W lessowych skarpach nad Wisłą na ziemi sandomierskiej odkryto jamy, które po bliższym zbadaniu okazały się przechowalniami owoców naszych przodków. Średniowieczne magazyny znajdują się w pobliżu dawnych portów rzecznych w Sandomierzu i Zawichoście. Stąd wniosek, że owoce wysyłane były statkami Wisłą do Gdańska. Z zachowanych zapisków wynika, że w średniowieczu klimat tego regionu był łagodniejszy, niż obecnie. Na południowych zboczach Wyżyny Sandomierskiej znajdowały się wówczas duże winnice oraz sady morelowe, brzoskwiniowe i orzecha włoskiego.

ZNAKI ZODIAKU

BARAN (21.3.—20.4.): Dużo urozmaiceń. Tydzień przepłynie ci szybko. Postępowanie otoczenia dotąd niezrozumiałe, zacznie się wyjaśniać. Z nieoczekiwanego miejsca nadejdą pieniądze — dla ciebie lub kogoś z najbliższych — ale nie spiesz się z ich wydaniem.

BYK (21.4.—21.5): Nie rób problemu z dyskusji. Nie tylko ty masz prawo do własnej opinii i upodobań, oraz do kwestionowania odmiennych poglądów. Zresztą w tym tygodniu każda sprzeczka obróci się przeciw tobie. Unikaj ich.

BLIŹNIĘTA (22.5.—21.6.): Tydzień dobrego samopoczucia i spokoju. W gronie bliskich — uroczystość rodzinna. Może nawet ślub, ale mało osób będzie w nim uczestniczyć. Czyjś dobry pomysł zyska twoje uznanie i poparcie.

RAK (22.6.—22.7.): Nie obejdzie się bez ustępstw z twojej strony. Im szybciej, tym lepiej. Kupno trwałego przedmiotu lub przedmiotów zajmie ci więcej czasu, niż sądziłeś. Ale lepsze to niż wydanie pieniędzy na rzecz odbiegającą od zamierzeń. W domu zorganizuj „tydzień otwartych drzwi". To pomoże w zmianie atmosfery.

LEW (23.7.—23.8.): Zauważysz, że twoje uczucia się zmieniły. Ale nie spiesz się z wyciąganiem wniosków. Zwłaszcza osoby starsze i urodzone w pierwszej dekadzie znaku powinny się zdobyć na spokojną refleksję. I pamiętać, że przeszłość nie była pisana na wodzie. Że utrwaliła się w teraźniejszości i nigdy nie minie bez śladu.

PANNA (24.8.—23.9.): Cel, który sobie zakreśliłeś, znów zdaje się oddalać. To cię irytuje, rzecz zrozumiała. Ale nie poddawaj się złym nastrojom. Nie twoja wina, że jest tak, jak jest. Zaufaj przyszłości i „licz tylko jasne godziny" — jak na zegarze słonecznym.

WAGA (24.9.—23.10.): Będziesz wstrząśnięty czyimś postępowaniem. Niestety na nic zda się dawanie rad tej osobie. Nie rób więc tego i zajmij się własnymi sprawami. Zaplanuj sobie wyjazd odpoczynkowy. W rodzinie pewne problemy dojrzewają do pomyślnego rozwiązania.

SKORPION (24.10—22.11.): Zakorzenione przyzwyczajenia i sposób bycia bardzo trudno zmienić. Nie próbuj tego dłużej Inaczej to, co cię razi u bliskiej osoby, będzie w dodatku przedmiotem kłótni i wzajemnej irytacji. Zwróć uwagę ku innym sprawom. Jest okazja żebyś zabłysnął w pracy. Skorzystaj z niej.

STRZELEC (23.11.—21.12.): Będziesz coraz częściej widywał osobę, która pociąga cię oryginalnością. Ale po pewnym czasie zmienisz o niej zdanie. Zrozumiesz, że niezwykłość to pozór. A za nim pustka, jeśli nie liczyć próżności wykalkulowanej kokieterii.

KOZIOROŻEC (22.12.—20.1.): Zgódź się na szczerą rozmowę z bliską osobą. Temat drażliwy, ale nie sztuka chować głowę w piasek. Kiedyś i tak trzeba ją wyjąć W pracy nie „szalej". Czas poświęcony zastanowieniu to nie strata, lecz zysk. Jeżeli będziesz odprężony, robota pójdzie lepiej.

WODNIK (21.1.—18.2.): Masz wrażenie, że niektóre rzeczy robi się i decyduje za twoimi plecami. Mylisz się, ulegając podejrzliwości. We wszystkim, co cię dotyczy, uczestniczysz bezpośrednio. W innych sprawach na tyle, na ile to potrzebne. Nie truj się nieistniejącymi problemami — jest aż nadto rzeczywistych. Właśnie czeka cię bardzo interesująca, trudna praca.

RYBY (19.2.—20.3.): Przed tobą dużo roboty. Przygotuj się do niej rzeczowo i „siłowo". Uporządkuj rytm zajęć i odpoczynku, ustal godziny posiłków. Ofiarność nie polega na niejedzeniu i niespaniu, lecz na daniu z siebie maksimum przez maksymalnie długi czas. A do tego trzeba pełni formy.

WPHW PROPONUJE

FIRANKI KOLOROWE I JEDNOBARWNE
w sklepie przy UL. ZACHODNIEJ 32
DUŻY WYBÓR – ŁADNE WZORY.
Nowo otwarty sklep przy ul. Zachodniej 32 jest pod patronatem
Fabryki Firanek i Koronek „FAKO".
ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

128-k

WPHW PROPONUJE

ZMIANA NAZWY

Z DNIEM 1 STYCZNIA 1978 ROKU
zarządzeniem ministra budownictwa i PMB
UTWORZONY ZOSTAŁ
na bazie
ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO NR 1
kombinat budowlany o nazwie
ŁÓDZKI KOMBINAT BUDOWLANY „ŚRÓDMIEŚCIE"
z siedzibą
w Łodzi, ul. Piotrkowska 55
Numery telefonów, konta bankowe, telex i kod
POZOSTAJĄ BEZ ZMIAN

188-k

Łódzka Komenda Ochotniczych Hufców Pracy FSZMP w Łodzi, ul. Piotrkowska 69
wspólnie z
Zakładami Produkcji Kołder „FAKOPA"
w Łodzi, ul. Kopernika 36
przyjmie do przyuczenia w zawodach:
– SZWACZA W PRODUKCJI KOŁDER I PARASOLI
– ŚLUSARZA NARZĘDZIOWEGO
– SKŁADACZA STELAŻY DO PARASOLI.
Dziewczęta i chłopcy w wieku 16 – 17 lat winni zgłaszać się do:
ZAKŁADÓW PRODUKCJI KOŁDER „FAKOPA"
Łódź, ul. Kopernika 36, tel. 209-10, 370-82, 219-11, wew. 22.
Po zakończeniu szkolenia gwarantuje się pracę w naszym przedsiębiorstwie.

192-k

PRZETARG

Wojewódzka Rozlewnia Gazu Płynnego w Łodzi. ul. Tuszyńska 60
OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY
na sukcesywne wykonanie legalizacji butli a 11 kg do gazu płynnego w ilości do 10.000 sztuk rocznie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielnie pracy

Bliższe informacje można uzyskać bezpośrednio w rozlewni, tel. 472-34, 466-25.

Oferty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa przy ul. Tuszyńskiej 60 w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi następnego dnia roboczego po zamknięciu przetargu w biurze przedsiębiorstwa o godz. 10.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia bez podania przyczyn. 168-k

Kupno-Sprzedaż

SPRZEDAM wyposażenie warsztatu ślusarskiego wraz z urządzeniem do produkcji foremek do obciągania guzików. Łódź, Główna 11, m. 22

DOM z wszystkimi wygodami, ogród 2.200 m — sprzedam — Tomaszow Maz. Oferty „1348" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ rożen elektryczny, patelnię elektryczną, ladę chłodniczą oraz dwie zamrażarki. Tel 322-61

KUPIĘ maszynę dziewiarską „5". Oferty „1275" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ bale jesionowe grubość 80-100. Łódź, Przybyszewskiego 122 1102 g

ROŻEN (w dobrym punkcie Łodzi) — kupię. Oferty „1092" Prasa. Piotrkowska 96

SZAFĘ stylową białą, tapczan 2-osobowy zlewozmywak nierdzewny z ociekaczem, szafkami „Teak" — sprzedam lub zamienię na bez ociekacza. Tel. 857-79

DYWAN 2,75 x 3,65 — sprzedam. Klonowa 15-10, wieczorem 1176 g

PAWILON cukierniczy — sprzedam. Oferty „766" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM wzmacniacz W-800fs, gramofon G-560FS, Tuner-Kleopatra. Telefon 642-10 1146 g

PIERŚCIONEK z brylantem sprzedam. Zielna 6 m. 21 1261 g

BŁAM — łapki czarne sprzedam. Tel. 344-83, po 16 1112 g

ATRAKCYJNY dywan i kożuch tanio sprzedam. Tel. 752-63 1157 g

KOŻUCH męski zagraniczny 170/175 rozmiar 48 — sprzedam. Tel. 51-37-99 — wieczorem 1253 g

KOŻUCHY damskie nowe, zagraniczne sprzedam. 321-64 1228 g

SPRZEDAM kożuch damski zagraniczny rozmiar 50. Tel. 210-21 1099 g

KOŻUCH damski krótki — sprzedam. 796-32 700 g

KOŻUCH damski nowy, zagraniczny sprzedam. Ciesielska 24 m. 2 godz. 10—20 199 g

PIANINO „Betting" — sprzedam. Dębowa 8 m. 23 1298 g

NOWY licencyjny amerykański telewizor „Polkolor" — sprzedam. Oferty „1401" Prasa, Piotrkowska 96

ZAMÓWIENIA na rozsadę pomidorów szklarniowych przyjmuje Emilia 28 lub Łódź, tel. 339-69, po 17 1403 g

ROŻEN z urządzeniami — sprzedam. Rojna 40 m. 7 godz. 16—19 1400 g

CASTROL GTX sprzedam. Tel. 390-10 1372 g

KALKULATOR wielofunkcyjny sprzedam. 53-03-90 1359 g

MASZYNĘ „Ideal" do produkcji skarpet — sprzedam. Tel. 364-29 1374 g

2 FOTELE nowe tanio sprzedam. Tel. 857-00, po 19 1543 g

OKAZJA! Futro karakułowe — sprzedam. Zielona 34-20 godz. 16—20

Pojazdy

„VOLKSWAGENA 1200 mikrobus" — okazyjnie sprzedam. Traktorowa 11

AMATOR kupi natychmiast „Simcę Matrę Bagerę" lub inny samochod. Warszawa 18-72-74, (31-15-74). 1307 g

„ZASTAVĘ 750" — sprzedam. Tel. 844-30 1145 g

„FIATA 1300" (1976) — sprzedam. Tkacka 12-62 godz. 16—18 1096 g

„FIATA 127p" — grudzień 1973 (koral) — sprzedam. Tel. 292-52 1127 g

„FIATA 132" — sprzedam. Łódź, Strycharska 14/18 m. 159 992 g

„SYRENĘ 105" 1975 sprzedam. Tel. 439-59 952 g

SPRZEDAM „Fiata 127" (1974) lub zamienię na „125". Tel. 241-22, godz. 10—17 1226 g

„WARTBURGA" 1972 sprzedam. Oglądać: sobota; Lutomierska 138 1201 g

KAROSERIĘ „Skoda 100S" sprzedam. Tel. 420-56 924 g

OPONY radialne „Michelin" 175x13 sprzedam. Tel. 720-60 1371 g

KAROSERIĘ „Fiata 131" nową — sprzedam. Tel. 51-69-66 1358 g

„WARSZAWĘ-Combi" tanio sprzedam. Wólczańska 112 m. 13 (18—21) 1434 g

„FIATA 131-S Mirafiori" sprzedam. 605-12, godz. 14—18 1412 g

„TRABANTA" 1978, „Syrenę" 1970 sprzedam. Tel. 53-69-86, godz. 17—20 1474 g

„MOSKWICZA 403" tanio sprzedam Wólczańska 222. Zakład Krawiecki 1512 g

„SYRENĘ R-20" na gwarancji sprzedam. Linke, Długosza 15, po 18 1546 g

Lokale

MIESZKANIA poszukuje rzemieślnik. Oferty „1206" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ kawalerki lub M-2 — na okres roku. Oferty „1024" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ M-3 na pół roku. Oferty „1044" Prasa, Piotrkowska 96

M-4 własnościowe — sprzedam. Oferty „1164" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ do wynajęcia. Rzgowska 196 1339 g

KAWALERKĘ lub pokój z kuchnią pilnie kupię. Oferty „1495" Prasa, Piotrkowska 96

Nauka Praca

MATEMATYKA — maturzystom 257-57, mgr Pluskowski 821 g

MATEMATYKA — korepetycje. Mgr Kibalczyc 419-17 1129 g

ANGIELSKI, włoski, 384-55 Wachnik 1134 g

SZEWCA zatrudnię — warunki bardzo dobre. Oferty „1216" Prasa, Piotrkowska 96

CZELADNIKA — szewca przyjmę Łódź, Piotra Skargi 8/10. Pawilon 1205 g

PRZYJMĘ kobiety i emerytów do warsztatu ślusarskiego. Andrzejów, Spacerowa 21, Młodawski 1227 g

ZAOPIEKUJĘ się małym dzieckiem. Tel. 53-60-05, Dąbrowa 854 g

ZAGINĘŁA suczka ciemnoszara, podpalana, białe łatki na łapach, słabe uzębienie. Wiadomosc: 289-80. Nagroda 1355 g

14 STYCZNIA przybłąkał się szczeniak wyżeł. Tel. 412-87 1326 g

DNIA 11 stycznia na osiedlu Stefana-Zgierska zginął pies cocker-spaniel czarny, morda i łapy — podpalane. Pies jest w trakcie leczenia, nie szczepiony. Za odprowadzenie wysoka nagroda. Łagiewnicka 102/116 m. 179, tel. 721-53 1323 g

CUKIERNIKA — rencistę na pół etatu zatrudnię. Limanowskiego 130 1521 g

POMOC do dzieci potrzebna. Retkinia. Tel 851-96 1499 g

OPIEKUNKA do dziecka — potrzebna. Tel. 53-06-61 1523 g

Różne

RTV — anteny instaluję prywatnie. Tel. 53-45-91 1114 g

NAGRODĘ otrzyma osoba, która wskaże, gdzie znajduje się samochód „Warszawa 223" koloru kości słoniowej nr rej. IT 68-70. Tel. 325-71 1175 g

PILNIE poszukuję budynku gospodarczego na produkcję, minimum 90 m kw. Tel. 367-64 1396 g

SZAFY do przedpokoi na zamówienie wykonuje prywatny warsztat stolarski, Sądecka 4. Stoki 1404 g

INSTALOWANIE anten telewizyjnych. Tel. 444-77, Wolniak 728 g

ELEGANCKIE suknie ślubne i wieczorowe według najnowszych modeli paryskich wykonuje pracownia prywatna, Wschodnia 36 1181 g

POMIESZCZENIE
nadające się na magazyn odzieży o powierzchni powyżej 150 m kw. na terenie Wielkiej Łodzi
wynajmą
SPÓŁDZIELCZE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO IM. J. LEWARTOWSKIEGO w ŁODZI.
Oferty prosimy składać do sekcji administracyjno-gospodarczej
ŁÓDŹ, UL. PRÓCHNIKA 16, bud. E, pok. nr 2.
telefon centrali 220-97, wewn. 26, 27.

205-k

KONFEKCJĘ LEKKĄ – damską
uszyjemy w ciągu
2 TYGODNI
z tkanin własnych i powierzonych.
MODNE FASONY – ATRAKCYJNE TKANINY.
PT Klientki zapraszamy do zakładów usługowych przy ul. Jaracza 55 (wieżowiec), ul. Przędzalnianej 113 b (pawilon), ul. Przyborowskiego 2a i ul. Cieszyńskiej 12.
Odzieżowa Spółdzielnia Pracy im. M. Fornalskiej w Łodzi.

125-k

PRZETARG

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Łodzi Zespół Eksploatacji Bazy w Łodzi, ul. Piotrkowska 190
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie w roku 1978 niżej wymienionych robót remontowo-budowlanych i instalacyjnych w placówkach podległych WPHW na terenie m. Łodzi i województwa miejskiego łódzkiego:

- murarskie
- betoniarskie
- posadzkarskie
- tynkarskie
- malarskie wew. i elewacyjne
- ślusarskie
- ciesielskie
- stolarskie
- dekarskie — smołowanie dachów i naprawa wraz z obróbką blacharską oraz wymiana poszycia dachowego
- hydrauliczne — wod.-kan.
- instalacje sanitarne, c.o. — kotłowni lokalnych i węzłów c.o.
- wentylacyjne
- instalacje elektryczne siły i światła
- instalacje gazowe
- konserwacja i remonty urządzeń dźwigowych
- roboty drogowe.

Wszelkie informacje na temat wykonania poszczególnych rodzajów robót można uzyskać w dziale przygotowania remontów — Zespołu Eksploatacji Bazy WPHW w Łodzi, ul. Piotrkowska 190, III p., pok. 30, tel. 613-49.

Ostateczne terminy wykonania poszczególnych rodzajów robót zostaną uzgodnione między wykonawcą i działem przygotowania remontów oraz zakreślone w umowach.

Rozliczanie robót będzie następować na podstawie ksiąg obmiarów i kosztorysów powykonawczych, sporządzonych wg obowiązujących cenników państwowych.

Oferty prosimy składać do działu przygotowania remontów i konserwacji w Zespole Eksploatacji Bazy WPHW w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr 190, III piętro, pokój 30, w terminie 14 dni licząc od dnia ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi 15 dnia od ukazania się ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie inwalidów, rzemieślnicze spółdzielnie oraz zakłady prywatne (koncesjonowane).

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
183-k

„CIENIE DUCHÓW" CZYLI:

W nowojorskiej chińskiej dzielnicy króluje młodociana banda gangsterów nazywająca sama siebie „cieniami duchów". Jej przywódca, Nicky Louie nawiązał kontakty z działającą na obszarze całych Stanów Zjednoczonych mafią, której bossowie zapraszają go do swych eleganckich domów na Florydzie. Po pierwszej podróży do Miami, gang Nicky'ego otrzymał miano „żółtej mafii". O „cieniach duchów" w nowojorskiej dzielnicy Chinatown pisze wysłannik zachodnioniemieckiego tygodnika STERN.

ŻÓŁTA MAFIA

Yam Kit Yuen bardzo lubił filmy z Kung-Fu. Ostatniego filmu już nie zobaczył, a w każdym razie na pewno nie obejrzał go do końca. 1 listopada 1977 r. o godzinie 17.35, 17-letni uczeń został zastrzelony w kinie „Pagoda". Zajął właśnie wygodne miejsce, wyjął paczuszkę orzechów, kiedy kula trafiła go w głowę. Strzał był celny. Sprawcy umknęli. 600 widzów, którzy zebrali się w kinie „Pagoda", popadło w panikę. Niektórzy rzucali się na podłogę, inni wybiegali na ulicę. Jednakże już w pół godziny po morderstwie, przed kasą kina, znów uformowała się długa kolejka. Jedni widzowie żądali zwrotu pieniędzy, inni kupowali bilety na wieczorny seans.

Przemoc stała się dziś codziennością w nowojorskiej dzielnicy Chinatown, gdzie 80 tys. Chińczyków stworzyło sobie między drapaczami chmur ojczyznę przypominającą miniaturę Hongkongu. Morderstwo, o którym pisaliśmy wyżej, było już 11 w 1977 r. — chińskim „roku węża".

Kapitan Allan Hoehl z V rewiru policyjnego, którego zadaniem jest pilnowanie porządku w Chinatown, jest trzeźwym człowiekiem. Nie wierzy w demony i smoki. „To prawdopodobnie były „cienie duchów" — mówi nam o morderstwie w kinie. Szefem „cieni duchów" jest 22-letni Nicky Louie. Nicky jest nie koronowanym królem dzielnicy chińskiej. Po długoletnich walkach wypchnął gangi „białych orłów" i „latających smoków" na obrzeża dzielnicy. Środki, jakimi się posługuje, to morderstwo, rabunek, szantaż.

Prawie wszyscy właściciele restauracji i sklepów w Chinatown płacą miesięczną „ochronną danine", wynoszącą od 50 do 200 dolarów „cieniom duchów". Na ulicach Pell Street, Bayard Street i Mott Street członkowie bandy prowadzą sześć kasyn gry, z których, według szacunków policji, wyciągają tygodniowo powyżej półtora miliona dolarów. Każdy w Chinatown o tym wie, każdy zna tych ludzi, jednak nikt o nich nie mówi. Kto w Chinatown chce żyć, ten powinien milczeć.

„Cienie duchów" stanowią część zorganizowanej przestępczości w USA. Jest to gang interesujący nawet dla mafii. Od czasu, gdy „czcigodne towarzystwo" zaprosiło chińskiego szefa gangu, Nicky'ego Louie do Miami na rozmowę, aby uzgodnić ewentualne wspólne akcje, „cienie duchów" otrzymały nowy przydomek „żółta mafia".

Banda kontroluje nie tylko Chinatown w Nowym Jorku, ale także chińskie dzielnice w Chicago, Detroit, Bostonie i nawet w kanadyjskim mieście Toronto. Dolary od właścicieli restauracji i od pokerzystów, są dla gangsterów tylko „kieszonkowym". „Wielki interes", to heroina.

Biała trucizna pochodzi ze „złotego trójkąta" w południowo-wschodniej Azji. Plantacje maku opiumowego leżą w Burmie, Laosie i Tajlandii. Łącznicy „cieni duchów" szmuglują heroinę z Hongkongu drogą morską do Kanady i transportują ją do Toronto. Z Toronto, co poniedziałek i co środę, kurierzy, przewożą heroinę przez granicę do Nowego Jorku. „Chiński łącznik" zajmuje się także przemytem narkotyków z Meksyku.

Turyści nie mają pojęcia o ciemnych machinacjach gangsterów. Obok Statuy Wolności i Broadwayu, również Chinatown należy do obowiązkowego programu zwiedzenia Nowego Jorku. Tysiące turystów z całego świata walą tłumami do „egzotycznej, pełnej tajemnic, chińskiej dzielnicy". Niemal w co drugim domu znajduje się tu jakiś lokal. 150 restauracji kusi specjalnościami z Syczuanu, Kantonu czy Pekinu. Zaleca się jednak ostrożność. Nawet przed gastronomią, która jest dla Chińczyków sprawą święta, terror się nie cofa. W początkach kwietnia trzej młodociani wtargnęli do lokalu na wschodnim Broadwayu i zastrzelili dwóch chińskich gości w biały dzień. W Chinatown w San Francisco doszło niedawno do masakry w restauracji „Pod złotym smokiem". Nawet czterech turystów znalazło się na gangsterskiej linii strzału. Zostali zabici na miejscu.

Pierwsi chińscy przybysze pojawili się w Stanach Zjednoczonych w r. 1870. Pochodzili ze wsi Toy Szan pod Kantonem. Ludzie ci słuchali opowiadań o fantastycznych ilościach złota, jakie można znaleźć w dalekiej Ameryce. Biedacy z wizją bogactwa wsiedli na statki parowe i przepłynęli przez ocean. Ta garstka Chińczyków nazywała Amerykę „Gum Szan" — „Góra Złota".

Oczekiwało ich jednak nie złoto, ale pot i łzy. Większość z nich musiała za głodową pensję pracować przy budowie kolei żelaznej. Pracujący z nimi koledzy nienawidzili pilnych obcokrajowców. Wieczorami słychać było okrzyki: „precz do chińskich dzielnic". Potem płonęły domy Chińczyków, niewinni Chińczycy byli wieszani, znajdowano ich w zakamarkach z poderżniętymi gardłami. Z tych właśnie czasów pochodzi chińskie określenie Amerykanów: „bok guey" — „biały diabeł". Bronić się przed tym białym diabłem można było tylko w jeden sposób — zamykając się w chińskich dzielnicach.

W takim getcie, znaleźli się również młodociani. Nicky Louie był jednym z nich. Urodzony w roku 1955 w slumsach Kowloonu, nauczył się świetnie poruszać po ulicach Hongkongu. W Nowym Jorku nie rozumiał co do niego mówią, wszyscy policjanci byli dla niego „okrągłookimi", z którymi nie można było robić takich interesów, jak we własnej ojczyźnie.

Nicky, ambitny i inteligentny, miał przed sobą dwie możliwości: albo, tak jak większość jego przyjaciół, dostałby ciężką pracę za głodową płacę bez żadnych możliwości awansu, albo też spróbowałby pokazać wielkim bossom, że istnieje inna droga do zrobienia kariery w Chinatown. Wybrał drugą drogę. Kupił sobie pistolet i szybko pokazał swoim przyjaciołom, nazywającym siebie „cieniami duchów", że znakomicie potrafi obchodzić się z nim.

Co jeszcze bardziej zaimponowało jego współtowarzyszom, to fakt, że korzystając ze swych umiejętności, zdobywa pieniądze. Nicky zaproponował bogatym kupcom i innym ludziom interesu, że przed ich nielegalnymi lokalami będzie sprawował wachtę i informował ich o nadchodzącej policji. Chińscy kupcy początkowo przyjęli tę ofertę chętnie. Nawet, gdy „cienie duchów" zaczęły bezpośrednio szantażować właścicieli restauracji, czcigodne chińskie stowarzyszenia „tongów" gotowe były płacić, aby uniknąć irytacji.

Z biegiem czasu gangi stawały się coraz bezczelniejsze. Ich członkowie wchodzili do najlepszych sklepów tekstylnych i w milczeniu brali sobie z wieszaków najdroższe ubrania.

Gdy w roku 1973 zastrzelony został szef „cieni duchów" jego następca został Nicky. Od tego czasu trzyma on swój gang mocno w garści. Oczywiście, jego kryminalna kariera nie zawsze układała się po różach. W różnych strzelaninach bywał ranny i do dziś ma w piersiach dwie kule. Policja zatrzymywała go już kilkakrotnie próbując mu udowodnić morderstwa, rabunki czy szantaże — daremnie. „Nicky ma dziewięć żyć" — mówią jego przyjaciele z dumą, nawiązując do wiary w chińską szczęśliwą dziewiątkę. „Jest zbyt cwany, aby glinom udało się go przydybać."

Dziś Nicky może sobie pozwolić na delegowanie innych ludzi do „brudnej roboty". Ma dziesięciu „kapitanów", którzy kontrolują ulice Chinatown, graniczące z resztą Manhattanu. W restauracjach Nicky i jego najbliżsi przyjaciele nie płacą rachunków. Wystarczy, że na tych rachunkach piszą: „cienie duchów". Siedem samochodów pozostaje do stałej dyspozycji szefa gangu. Nie ma on żadnych kłopotów z nowym narybkiem. Pewien „nowy" powiedział nam przy kawie w małej knajpce: „Szkoła, wykształcenie? Po co to wszystko! Ukończyłem gimnazjum, nie dostałem żadnej pracy, tyrałem jako kelner. Mogę tylko poprawić sobie życie, gdy zostanę członkiem gangu".

Sędzia: Nie rozumiem przyczyn, dla których świadek uchyla się od odpowiedzi. Świadek ulega chyba błędnemu przekonaniu, że postępuje szlachetnie... Sąd nie pochwala takiej szlachetności. Z zeznań Janusza Kolnego można domniemywać, że to ON namawiał świadka do przestępstwa, a świadek z początku odmawiał, wahał się, wykręcał, zasłaniał narzeczoną i studiami (Walden kładzie rękę na sercu gestem zaskoczenia i rozpaczy; posyła Kolnemu, który gra z milicjantem w damkę, oskarżycielskie spojrzenie, a później opuszcza głowę i pogrąża się w bolesnym zamyśleniu)..., że na omówione miejsce przyszedł z opóźnieniem, bez łomu, siekiery i walizki. Czy świadek może tę wersję potwierdzić?

Walden: Owszem. A mimo to czuję się winnym!

Znowu szmer na sali. Ojciec jest teraz dumnym starszym panem: zakłada nogę na nogę, przypala cygaro i puszcza w stronę prokuratora ogromne kłęby dymu. Spowita w długą białą suknię Joanna promienieje szczęśliwym przeczuciem. Kolny, wietrząc niespodziankę, chowa do kieszeni talię pornograficznych kart i zwraca pytający wzrok na adwokata. Walden wie, że wygrał pierwszą rundę. Ale musi być czujny... Nie bronić się, nie atakować. Każda jednoznaczna odpowiedź, to GRÓB. Niewinność, CAŁKOWITĄ NIEWINNOŚĆ, może przynieść tylko SAMOOSKARŻENIE.

Sędzia: Sąd nie twierdzi, że świadek jest bez winy. Byliście przecież na miejscu przestępstwa. Dokonało się ono na waszych oczach. Czy próbowaliście mu jakoś zapobiec?

Milczenie.

Sędzia: A zatem świadek miał zamiar uczestniczyć we włamaniu?

Walden: Wszystko bym dał, aby do niego nie doszło.

Sędzia: A jednak doszło.

Walden: Wiem i przyjmuję za to odpowiedzialność.

Sędzia: Dlaczego oskarżony obsesyjnie usiłuje się obwiniać?

Walden: Oskarżony?! Przecież jestem świadkiem!

Sędzia: Och, nie bądźmy małostkowi... Sąd chciałby raczej poznać fakty. Proszę wyraźnie powiedzieć, po co TAM poszliście.

Walden: Wyraźnie tego powiedzieć nie potrafię. Męczyłem się, proszę sądu, nie umiałem znaleźć rozwiązania, które zga-

dzałoby się z moim sumieniem. Janusz Kolny nie jest, proszę sądu, złym człowiekiem! Janusz Kolny ma wiele pięknych cech, w czasach szkolnych był moim opiekunem i najlepszym przyjacielem...

Dobiegł go szelest szybkiego, niemiarowego oddechu. Otworzył oczy i zrozumiał, że Joanna próbuję wydostać się na korytarz. Szarpnął drzwi i rozgarnął drzemiący na stojąco tłum. Ona jest chora! — krzyknął. — Panowie! Zróbcie coś, na rany boskie! Patrzył z ulgą jak przechodzi z rąk do rąk, coraz bliżej upragnionego ustępu, a potem jak wraca z gardzieli zatłoczonego pomostu, blada, bezwstydnie obojętna, cuchnąca wymiotami.

— Napij się. — Wyciągnął ku niej butelkę z resztką Coli.

Potrząsnęła głową.

— Mam uchylić okno?

— Uchyl.

Do przedziału wdarł się wieczorny chłód. Szpakowaty jegomość rzucił się przez sen, zamlaskał; w poszukiwaniu wygodniejszej pozycji wsparł głowę o wydatny biust chłopki. Walden pochylił się na siedzeniu i patrzył przez mrok w udręczoną twarz dziewczyny. Zatruła się czymś... Ryby... Te parszywe, śmierdzące, smażone na oleju śledzie... Wziął ją ostrożnie za rękę: śliski, bezwolny, zimny kawałek ciała, który wymykał się z uścisku. Pomyślał: — Śpij! Niech ci się zdaje, że jesteś bardzo nieszczęśliwa, że wszyscy robią ci krzywdę!

Zgryzł jeszcze jeden proszek, wypłukał usta łykiem ciepławej Coli i zapalił papierosa. Żeby nie dymić, wyszedł na korytarz, ale woźny zagrodził mu drogę i śmiejąc się bezgłośnie obnażając białe, przedziwnie piękne zęby, z powrotem wtłoczył go na salę.

Adwokat Kolnego: Świadek nie będzie chyba zaprzeczał, że w pewnej chwili udzielił oskarżonym fachowej instrukcji?

Walden: Nie rozumiem.

Adwokat Kolnego: Świadek zwrócił uwagę mojego klienta na okucia...

Walden: Nie!

Adwokat Kolnego: ...i na to, że drzwi kiosku otwierają się do środka!

Walden: Pan jest w błędzie!

Adwokat Kolnego: Świadek ma bez wątpienia wybitny talent aktorski, ale to nie zmienia faktu, że włamanie DOKONAŁO SIĘ właśnie dzięki niemu. Ewidentne POMOCNICTWO!

Walden: Boże! Sprawiedliwy i wszechmocny Boże!!! (patrząc na Kolnego): Jak mogłeś, Janusz?! Za co?!

Kolny: Łżesz, baranie!

Sędzia: Spokój!

Adwokat Kolnego: Świadek przyjął od mojego klienta wynagrodzenie za tę przysługę. Ile to było? Sto złotych?

Milczenie.

Adwokat Kolnego: Po dokonaniu przestępstwa świadek ponownie spotkał się z moim klientem. Proszę powiedzieć sądowi, w jakim celu?

SOBOTA, 21 STYCZNIA

PROGRAM I

12.00 „Bardzo długa sprawa" — film fab. prod. ZSRR. 13.40 Redakcja szkolna zapowiada. 13.50 Radzimy rolnikom. 14.00 Studio 8. 14.05 „Na rozgrzewkę" — rep. film. 14.15 Wszystko o psach lawinowych. 14.30 Puchar Studia 8 — zawody o tytuł najlepszego kierowcy — amatora w styczniu 1978 r. 14.35 Gdańsk Wrocław Szczecin — rep. 14.55 Narciarski Puchar Świata. 15.15 Dziennik. 15.20 Puchar Studia 8. 15.25 Studio 8 — Wrocław. 15.45 Halo na łączach. 16.10 Poznań, Warszawa, Łódź. 16.30 Puchar Studia 8. 16.35 Konferencja prasowa z kpt. K. Jaworskim. 16.55 Halo na łączach. 17.20 „Zamalować i pozłocić" — rep. film. 17.35 Katowice, Kraków. 17.50 Z kolekcji Leszka Mazana. 17.55 Sportowe debiuty '77. 18.10 Sobotni koncert Studia Gama. 19.00 Dobranoc i Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.35 „Andromeda znaczy śmierć" — film fab. USA. 22.45 Jaka będzie pogoda w tym roku. 22.35 Dziennik. 23.00 Puchar Studia 8. 23.05 Mannix — odc. pt. „Operacja o północy". 23.55 Rozmowy intymne. 0.10 Muzyka z książęcych sal.

PROGRAM II

15.55 **Turniej o Srebrną Łódkę (Ł).** 16.55 Studio Sport — wspomnienia wydarzeń sportowych. 18.25 Uśmiechy Starego Kina. 19.00 Dobranoc. 19.10 **Wiadomości (Ł).** 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Raz do roku — finałowy koncert Studia Przebojów. 21.30 Telekino sprzed lat — „Kapitan Sowa na tropie". 22.00 Teatr wspomnień — Ch. F. Ramuz — Pastwisko na Derborance (reż. St. Wohl).

NIEDZIELA, 22 STYCZNIA

PROGRAM I

8.00 Nasze spotkania. 8.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Studio Sport. 9.00 Teleranek. 10.20 Antena. 10.45 Wielkie bitwy historii — Oblężenie la Rochelle. 11.45 Dziennik. 12.00 Rolnicze rozmowy. 12.30 Kalendarz przyrodniczy. 13.15 Piórkiem i węglem. 14.40 Bajki pana Perrault — Pałuszek. 14.25 Losowanie Dużego Lotka. 14.35 Koncert warszawski. 15.35 „Elza z afrykańskiego buszu". 16.25 Dyskoteka Tip-Top. 17.30 Tele-Echo. 18.30 Studio Sport. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Czterdziestolatek" odc. pt.: „Cwana bestia czyli kryształ". 21.40 Zawód — artysta — Ryszard Tarasewicz. 22.35 Studio Sport.

PROGRAM II

9.05 **Teatr TV — Szachy — St. Grochowiak (Ł).** 10.25 „Lawina" — film fab. prod. radz. 11.35 Planowanie — teleturniej wojskowy. 12.25 **Blok publicystyczno-rozrywkowy OVTP Łódź pt.** „Czasem w niedzielę" a w nim m. in.: Rodzinny wielobój pływacki; Koncert z dedykacją dla załogi „Dywilanu"; Wszystko o łódzkiej komunikacji, Filmowe impresje z Normandii; Jak powstaje „Miś Uszatek". 14.40 Prawda czasu — prawda ekranu — „Czerwone jabłko" — film fab. prod rum. 16.05 Studio Sport. 17.05 Sylwetki X Muzy — Bogdana Majda. 17.35 W Starym Kinie — „Kolacja o ósmej" — film fab. prod. USA. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Kulisy śledztwa" — film fab. prod. TV kanadyjskiej. 21.30 „Kierowcy z piekła rodem" — film fab. prod. ang.

TYDZIEŃ w TV

PONIEDZIAŁEK, 23 STYCZNIA

PROGRAM I

9.00 Teleferie. 15.00 Melodie — Musicale. 15.30 NURT. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 VI Festiwal Widowisk Lalkowych — „Leć głosie po rosie". 17.20 Studio Sport — Klub kibica. 18.05 „Saga rodu Palliserów" — odc. 2 filmu fab. prod. ang. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr TV — „Mąż przeznaczenia" B. Shaw'a. 21.45 Sonda. 22.15 Dziennik. 22.30 Camerata.

PROGRAM II

16.00 **Spotkajmy się raz jeszcze.** 16.05 A ogród zostanie — rep. 16.20 Wiejski teatr poezji Kalina. 16.30 Kamień i żelazo — rep. 16.50 Łódzkie Targi Estradowe — Poltest '77. 17.05 List sprzed pół wieku. 17.15 Śpiewają B. Nieman i B. Ładysz. 17.20 List gończy — film dok. 18.05 Intergrafia 76 — rep. 18.30 Detektyw warszawski — „Elizeum". 18.45 Piosenki o mojej Warszawie. 19.00 Dobranoc. 19.10 **Wiadomości (Ł).** 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Język niemiecki. 20.50 Język francuski. 21.20 24 godziny. 21.30 2100 sekund z MW 2. 22.05 Prawdy i legendy — Stefan Czarniecki. 22.40 Śpiewa Kisa Magnussen.

WTOREK, 24 STYCZNIA

PROGRAM I

8.55 Teleranek — Testament starego mistrza — Spadkobierca — film prod. ZSRR. 10.00 Dla szkół: język polski kl. II lic. — J. Słowacki — Balladyna. 12.00 „Czterdziestolatek" odc. pt.: „Cwana bestia czyli kryształ". 15.00 Melodie — filmoteka folkloru. 15.30 Złota jesień czyli TV Klub Seniora. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Studio TV Młodych. 17.10 Rozmowa na migi. 17.40 Biografia Związku Radzieckiego — odc. 7. 18.20 Świat, który nie może zaginąć. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Droga przez mękę" odc. XIII (ostatni) pt. „Chmurny poranek". 21.50 X, Y, Z — cz. 1. 22.20 Dziennik. 22.35 X, Y, Z — cz. II.

PROGRAM II

16.00 Kino TV najmłodszych — Nasi przyjaciele. 16.30 Technika i my. 17.00 Kto pyta nie błądzi. 17.15 „Marynarz i 19 dziewcząt" — film fab. prod. jug. 18.30 Dialogi z przeszłością. 19.00 Dobranoc. 19.10 **Wiadomości (Ł)** — wyd. kieleckie. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Język angielski. 21.00 Język niemiecki. 21.20 Spotkania. 21.40 24 godziny. 21.50 Wtorek melomana.

ŚRODA, 25 STYCZNIA

9.00 Teleferie: „Testament starego mistrza" — Nowi przyjaciele — film prod. ZSRR. 11.45 „Droga przez mękę" — film fab. prod. TV radz. 14.25 W drodze do nowego. 15.00 Melodie — Malowany dzban. 15.30 NURT 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 VI Festiwal Widowisk Lalkowych — O Kasi co gąski zgubiła. 17.30 Nie tylko dla kobiet. 18.00 Losowanie Małego Lotka. 18.15 Kółko i krzyżyk. 18.30 Między nami jaskiniowcami. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 KIF — „Obława" — film fab. prod. USA. 22.50 Dziennik 23.05 Klub fantastyki — Ludzie i gwiazdy.

PROGRAM II

16.10 Kino TDC „Do przerwy 0:1" odc. pt. „Ucieczka". 16.40 Militaria, obronność, nowoczesność. 17.10 Daniel Druskat — odc. IV — filmu fab. prod. NRD. 18.15 Zawód artysta — Pasja życia — Ryszard Gruszczyński. 19.00 Dobranoc. 19.10 **Wiadomości (Ł).** 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Język rosyjski. 21.00 Język angielski. 21.30 24 godziny. 21.40 Gajane Arama Chaczaturiana — spektakl baletowy. 22.40 „Jeśli nie masz do mnie żalu" — film fab prod. TV ang.

CZWARTEK, 26 STYCZNIA

PROGRAM I

8.55 Teleferie. 10.00 Dla szkół: język polski kl. II lic. — Inscenizacja teatralna. 11.45 „Marynarz i 19 dziewcząt" — film prod. jug. 13.00 Decyzje piętnastolatków. 15.00 Melodie — Polska orkiestra kameralna pod dyr. J. Maksymiuka. 15.30 Magazyn. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Bratek przy kominku. 18.00 Taktyka — rep. 18.20 Marek i Małgorzata — program public. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Wahadło" — film fab. prod. USA. 22.15 Pegaz. 23.00 Dziennik. 23.15 Studio Sport.

PROGRAM II

15.40 „4 × M". 16.10 Ocalić od zapomnienia. 17.10 Studio Sport — Wokół stadionów. 17.40 Amatorzy na plan. 18.40 Wystąpienie ambasadora Republiki Indii w Polsce. 19.00 Dobranoc. 19.10 Magazyn kulturalny (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 NURT. 22.00 24 godziny. 22.10 „Chłopi" odc. IV pt.: „Wesele". 23.00 Program dla rodziców — Trudny charakter.

PIĄTEK, 27 STYCZNIA

PROGRAM I

9.00 Teleferie — Sprawdź się. 11.25 „Strażnica w górach" — film fab. prod. ZSRR. 15.00 Melodie — Eliksir miłości nr 10. 15.30 NURT. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 VI Festiwal Widowisk Lalkowych dla dzieci — Marcelianek Majsterklepka. 17.25 Opowieść o przyjaźni — film fab. prod. TV ZSRR. 18.40 Magazyn motoryzacyjny. 18.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 II Festiwal Polskich Filmów i Widowisk Telewizyjnych — Olsztyn '78; „Lalka" cz. VII. 21.55 Dziennik. 22.10 Sygnały filmowe. 22.40 Mity i rzeczywistość — „Ach ci Toskańczycy" — film dok. prod. TV NRD.

PROGRAM II

15.55 Dla młodych widzów — Latający Holender. 16.55 Uśmiechy Starego Kina. 17.30 Wspomnienia wydarzeń sportowych. 19.00 Dobranoc dla najmłodszych. 19.10 **Wiadomości (Ł).** 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Język francuski — kurs podstawowy, powt. lekcji 17. 21.00 Język rosyjski. 21.30 24 godziny. 21.40 Nie tylko o filmie — program filmowy. 22.10 „Wahadło" — film fab. prod. USA (powt.)

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Redaguje Kolegium Redakcja kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DP" Łódź, skrytka nr 69 Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75 Działy miejski 341 10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26 dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68, 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 312 zł półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 95.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. I-3